23 stycznia 2026 ROK 29 WYDANIE 2

# POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna



## 17 stycznia 1945 r. – w rocznicę wyzwolenia Warszawy



Warszawa plac Trzech Krzyzy – Wikipedia, wolna encyklopedia 2024r

## Maszerowali przez morze ruin

**W styczniu 1945 roku oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do zrujnowanej w 84% Warszawy. Zrujnowanej także na skutek jej bezczynności, wynikającej z pobudek politycznych. Przez wszystkie lata funkcjonowania PRL te fakty starannie ukrywano.**

*ciąg dalszy na str. 3*

**REPREZENTACJA przed IRS'em w języku polskim**

AUDYTY - BŁĘDNE NALICZANIA - WINDYKACJE - ZAJĘCIA MAJĄTKU

Barbara Mrozik, EA - Enrolled Agent
Rozmawiam po Polsku



Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański URZĄD SKARBOWY

203 301 0555 biuro, 203 515 5709 cell, emeil: mgrouptax@gmail.com

Potrzebujesz pomocy zadzwoń! Samemu nie podejmuj walki z IRS!




**AK AUTO LLC**

Sprzedaż samochodów
Całkowita blacharka samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów



Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com




WŁAŚCICIEL
ANDRZEJ KASICA

pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:
- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com












**Wspaniały występ grupy „Moc i Siła” wspomagany śpiewem kolęd i pastorałek przez chór im. Św. Faustyny. Scenografem i reżyserem była pani Joanna Kocąb przy współpracy z panią Ewą Kamiński. Pomimo niesprzyjających warunków (opady śniegu) licznie zgromadzeni parafianie i goście przeżyli atmosferę Świąt Bożego Narodzenia.**










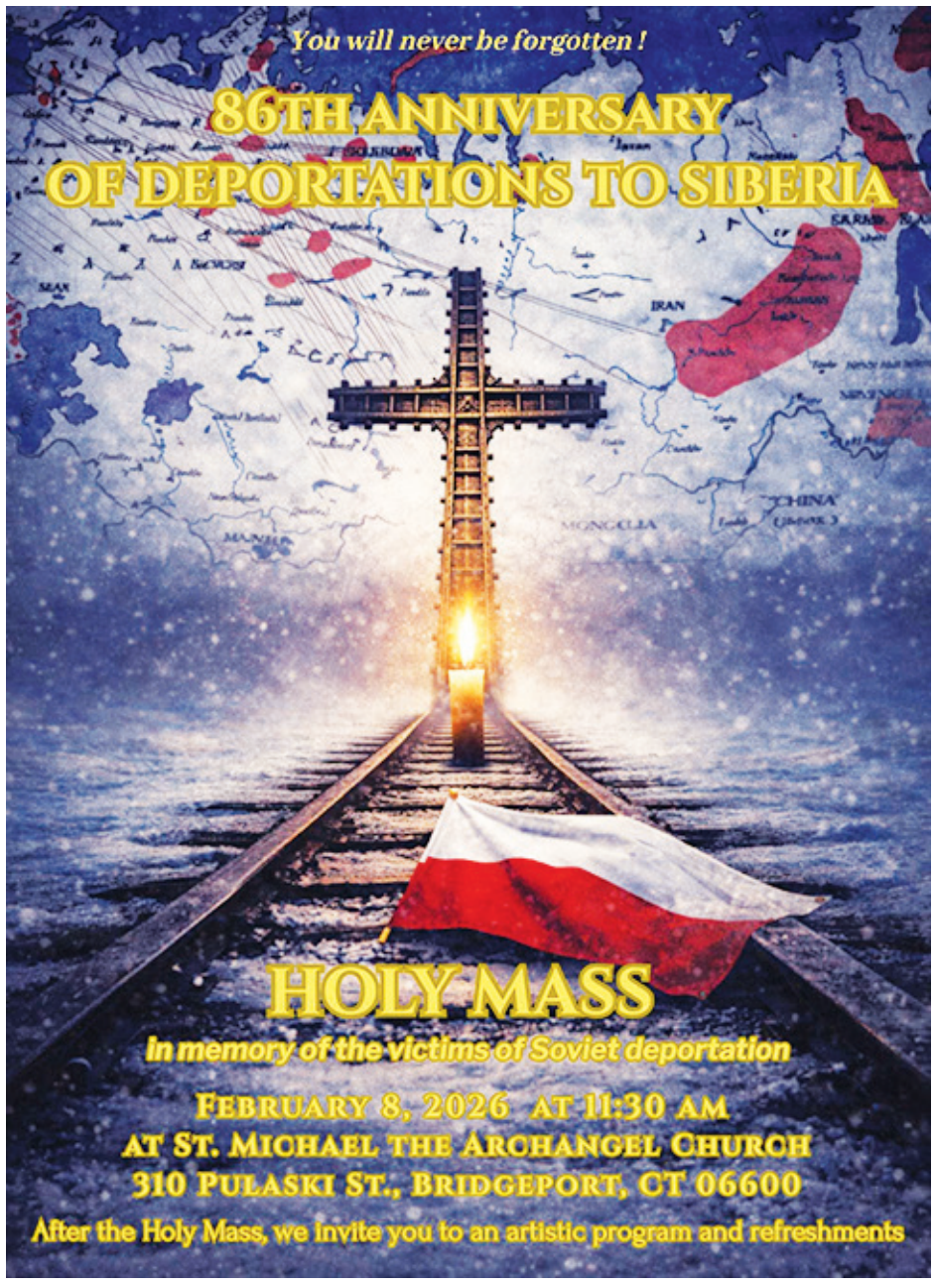


Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu

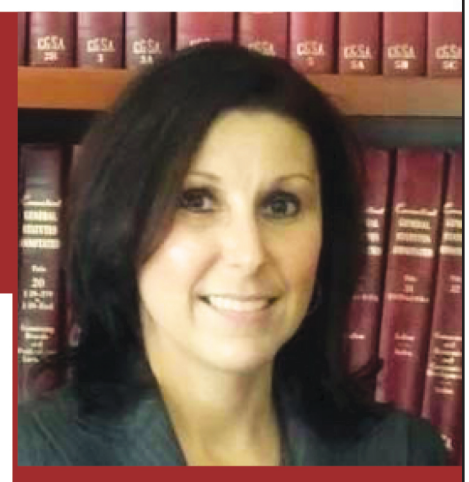

LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600
17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

# Maszerowali przez morze ruin

*ciąg dalszy ze str.1*

Między 14 a 17 stycznia 1945 r. w ramach operacji Warszawskiej doszło do starć i potyczek pomiędzy oddziałami 1. Armii WP a oddziałami niemieckiej 9. Armii. Działania w formie natarć oskrzydlających stolicę, poprzedzone forsowaniem Wisły, wyprowadzone zostały z rejonu Łomianek oraz Jeziorny.

W tym samym czasie oddziały 1. Armii Wojska Polskiego zajęły ruiny lewobrzeżnej Warszawy, kończąc tym samym ponad 5-letni okres okupacji stolicy Polski przez wojska III Rzeszy Niemieckiej.

Walki miejskie toczone w lewobrzeżnej Warszawie głównie przez 2. i 6. Dywizję Piechoty w połączeniu ze spychaniem nieprzyjaciela do kotła zaowocowały ostatecznym wycofaniem się niemieckich jednostek, pozwalając tym samym 1. Armii WP z niewielkimi stratami opanować ruiny miasta.

Łącznie w opanowaniu Warszawy zginęło, zaginęło lub zostało rannych 275 żołnierzy. W całej operacji zajmowania prawobrzeżnej i lewobrzeżnej Warszawy straty wyniosły 10 537 żołnierzy 1. Armii WP, w tym 3 116 zabitych.

W Muzeum Wojska Polskiego znajduje się eksponat będący świadkiem tamtych wydarzeń – sztandar 1. Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki – oddziału wchodzącego w skład 1. Armii WP sformowanego w maju 1943 r. na terenie Związku Radzieckiego w Sielcach nad Oką.



*Warszawa, 19. 01.1945. Defilada WP w wyzwolonej stolicy. Kolumna maszeruje przez plac Trzech Krzyży. Fot. PAP-CAF*

Sztandar dywizji został ufundowany przez Związek Patriotów Polskich. Projekt wykonał Zenon Wasilewski – przedwojenny artysta, który po wojnie tworzył animacje poklatkowe, a także był współtwórcą polskiej szkoły filmu animowanego. Sztandar swoją formą nawiązywał do płatów używanych w przedwojennym Wojsku Polskim. Wyraźną różnicą było jednak umieszczenie polskiego godła bez korony, czyli tzw. kuricy. Po drugiej stronie płata umieszczono wizerunek Tadeusza Kościuszki będącego patronem jednostki. Uroczyste wręczenie sztandaru dywizji odbyło się 15 lipca 1943 r. w obozie sieleckim. Sztandar przebył cały szlak bojowy wraz ze swoim oddziałem, co zostało upamiętnione zawieszonymi wstęgami orderowymi. Odznaczony został orderem Virtuti Militari, orderem Krzyża Grunwaldu, a także dwoma rosyjskimi orderami: orderem Kutuzowa i orderem Gwiazdy Czerwonej.

19 stycznia na ul. Marszałkowskiej odbyła się zwycięska defilada z okazji zajęcia Warszawy oraz wyzwolenia stolicy spod okupacji niemieckiej, w której wzięły udział wydzielone jednostki WP, w tym żołnierze 1. Dywizji Piechoty, którzy nieśli omawiany przez nas sztandar. 1. Armia WP rozpoczęła w tym czasie marsz w rejon Bydgoszczy. Równocześnie oddziały inżynieryjne przystąpiły do rozminowywania Warszawy i budowy mostu pontonowego na Wiśle.

19 stycznia w Alejach Jerozolimskich odbyła się uroczysta defilada polskich oddziałów. Przyglądali się jej nieliczni mieszkańcy warszawskich ruin.

Tak zapamiętał to zdarzenie Jeremi Przybora: *„Upiorne „wyzwolenie" trupa miasta i upiorna defilada na jego cmentarzysku [...], ta defilada zwycięskich oddziałów maszerujących między dwoma milczącymi szpalerami widm. Wyległy one, niczym niema publiczność, na trybuny zwalisk i ruin, wzdłuż trasy przemarszu żołnierzy „warszawskiej operacji". Widma chłopców i dziewcząt z AK, wmieszane w tłumy mieszkańców, którzy byli wraz z bojownikami Warszawy jej obliczem i duszą, uśmiechem, rozpaczą i strachem. [...] parada wyzwolicieli, którzy już nikogo nie wyzwolili".*

Warszawa była „morzem ruin". Potwierdzają to zachowane zdjęcia i materiały filmowe. Należy pamiętać, że niszczenie stolicy Polski było procesem długotrwałym, wieloetapowym i zaczęło się już we wrześniu 1939 r. A odpowiedzialność za ten fakt ponosi zarówno III Rzesza, jak i Związek Sowiecki.

We wrześniu 1939 r. polska stolica stała się celem dla niemieckiej artylerii i lotnictwa. Od tysięcy niemieckich pocisków zginęło ok. 10 000 mieszkańców, a destrukcji uległo 12% zabudowy Warszawy. Zniszczone i uszkodzone zostały ważne dla funkcjonowania miasta obiekty, tj. gazownia, wodociągi, szpitale.

W okresie od czerwca 1941 do maja 1943 r. Warszawa stała się celem kilkunastu nalotów przeprowadzonych przez lotnictwo Armii Czerwonej. W ich wyniku niemieckie wojska i administracja poniosły znikome straty, natomiast zginęło ok. 1000 Polaków i zniszczeniu uległo kilkaset domów.

Kolejne zniszczenia dotknęły miasto w kwietniu i maju 1943 r., po wybuchu powstania w getcie warszawskim. Zdławiwszy opór powstańców, Niemcy zrównali z ziemią zabudowę getta, co stanowiło ok. 2% obszaru miasta.

Do kolejnych zniszczeń doszło podczas powstania warszawskiego. Niemcy wprowadzili do walki duże ugrupowania artylerii (w tym rakietowe) oraz lotnictwa. Powstańcy nie mieli sił, aby przeciwdziałać tym atakom. Z kolei siły niemieckie celowo dążyły do wyburzania jak największej liczby domów, by w ten sposób zniszczyć powstańcze punkty oporu. Wehrmacht organizował specjalne oddziały do takich działań, posunięto się nawet do ściągnięcia berlińskich jednostek straży pożarnej, których zadaniem było podpalanie warszawskich kamienic.

Po zdławieniu powstania Niemcy przystąpili do planowego wyburzania zabudowy stolicy. Wartościowe przedmioty, meble i inne wyposażenie mieszkań wywożono do III Rzeszy. Szacuje się, że do wywozu zrabowanych w Warszawie dóbr Niemcy wykorzystali ok. 45 000 wagonów.

Straty zadane miastu w okresie powstania i po jego zakończeniu są tym boleśniejsze, że nie przeciwdziałała temu w żaden sposób Armia Czerwona, która miała miasto w zasięgu swej artylerii i lotnictwa. Stalin, ze względów czysto politycznych, pozwolił na zagładę powstania warszawskiego oraz polskiej stolicy. Wedle przekazów propagandowych, siły sowieckie nie miały odpowiednich sił, aby przeciwdziałać niszczeniu lewobrzeżnej Warszawy, natomiast na zajętej Pradze znalazły czas i środki, aby tworzyć aparat terroru i miejsca, w których katowano schwytanych żołnierzy Armii Krajowej (siedziby NKWD przy ul. Strzeleckiej i w gimnazjum im. Władysława IV).

W czasie II wojny światowej łączne straty ludności Warszawy szacowane są na 600 - 800 tys. osób, w tym ok. 350 tys. Żydów i ok. 170 tys. poległych lub zamordowanych w Powstaniu Warszawskim. Straty urbanistyczne wynosiły ok. 84 proc., (zabudowa przemysłowa - 90 proc., mieszkalna - 72 proc. i zabytkowa - 90 proc.).

*Źródło: Muzeum Wojska Polskiego,Muzeum Powstania Warszawskiego, dzieje.pl*






## Krwawe protesty w Iranie. Turcja stanowczo odpowiada na ostrzeżenia Donalda Trumpa

Turcja ostrzega USA przed podjęciem interwencji militarnej w pogrążonym w krwawych protestach Iranie — donosi Agencja Reutera. Rzecznik tureckiej partii rządzącej AKP Omer Celik przyznał, że ewentualna ingerencja w irańską sytuację „doprowadzi do jeszcze gorszych konsekwencji". Wspomniał przy tym o skonfliktowanym z Iranem Izraelu.

W Iranie od końcówki grudnia trwają masowe protesty. Początkowo Irańczycy wyrażali na nich sprzeciw i gniew wobec dramatycznej sytuacji gospodarczej w kraju. Szybko jednak protesty przerodziły się w manifestacje antyrządowe, nawołujące do obalenia reżimu.

Irańskie władze tłumią protesty w całym kraju w brutalny sposób. Z informacji przekazanych przez agencję informacyjną aktywistów na rzecz praw człowieka w Iranie, HRANA, wynika, że dotychczas w protestach zginęły 544 osoby.

Krwawe protesty w Iranie spotkały się ze stanowczą reakcją Donalda Trumpa. Przywódca USA ostrzegł tamtejsze władze o możliwości podjęcia interwencji zbrojnej przez Amerykanów w ich kraju. Niejednokrotnie uprzedzał, że poważnie rozważa uderzenie na Iran w reakcji na krwawe tłumienie antyreżimowych protestów, wspominając przy tym o „przyjściu z odsieczą".

Stanowcze zapowiedzi Trumpa nie uszły uwadze sąsiadującej z Iranem Turcji. Rzecznik rządzącej tam partii AKP Omer Celik przyznał wprost, że „interwencja zagraniczna doprowadzi do jeszcze gorszych konsekwencji, a interwencja sprowokowana w szczególności przez Izrael doprowadzi do jeszcze większych kryzysów".

Celik przywołał także słowa prezydenta Iranu Mesuda Pezeszkiana, który stwierdził, że problemy jego kraju „muszą zostać rozwiązane przez narodową wolę Iranu".

## Rosjanie aktywowali S-500. To ich superbroń do niszczenia satelitów

Minister obrony Federacji Rosyjskiej Andriej Biełousow poinformował, że pierwszy pułk wyposażony w system rakiet ziemia-powietrze S-500 Promietej (pol. Prometeusz) wszedł do aktywnej służby, opisując tę broń jako zdolną do zwalczania celów w przestrzeni kosmicznej. Biełousow dodał, że rosyjskie siły powietrzne po raz pierwszy utworzyły dywizję obrony powietrznej i przeciwrakietowej, sygnalizując, że S-500 jest wprowadzany do służby jako część zintegrowanej architektury obrony powietrznej i przeciwrakietowej.

S-500 Prometeusz to system obrony powietrznej dalekiego zasięgu, opracowywany od początków zeszłej dekady przez firmę Ałmaz-Antej. Ma stanowić strategiczne uzupełnienie dla starszych systemów S-400. Prometeusz w tej układance ma chronić najważniejszą infrastrukturę krytyczną Rosji m.in. krajowe centra dowodzenia, główne bazy lotnicze czy elektrownie atomowe. Koszt jednej jednostki S-500 szacowany jest na około 2,5 miliarda dolarów.

Rosjanie starają się ukryć techniczne możliwości S-500. Niemniej dane białego wywiadu zebrane przez lata sugerują możliwy zasięg na poziomie 500-600 kilometrów natomiast wysokościowy zasięg przechwytywania szacuje się na ponad 100 kilometrów. System przeznaczony jest do zwalczania szerokiego spektrum zagrożeń z powietrza, w tym samolotów, pocisków manewrujących, pocisków balistycznych oraz potencjalnie niektórych celów działających na niskiej orbicie okołoziemskiej.

S-500 wykorzystuje różne pociski rakietowe, przeznaczone do zwalczania określonych zagrożeń. Na przykład do zwalczania satelitów ma wykorzystywać specjalną serię pocisków o oznaczeniu 77N6. Rosyjski S-500 można byłoby porównać do amerykańskiego systemu obrony THAAD.

Ogłoszenie pułku gotowym do służby bojowej stanowi swoisty sygnał odstraszający wobec USA i NATO. Możliwe zdolności S-500 komplikują wykorzystanie niektórych satelitów szpiegowskich czy innych platform wywiadowczych, które znajdują się w jego zasięgu.

Niemniej należy zauważyć, że wyposażeniem i wprowadzeniem do służby jednego pułku, Rosjanie nie mówią tak naprawdę całej prawdy o obecnym stanie programu S-500. Nie potwierdza to, chociażby produkcji na dużą skalę, nie mówi nic o zapasach pocisków przechwytujących ani etapie wdrożenia nowego uzbrojenia w cały system rosyjskiej obrony powietrznej.

Sam S-500 jest naznaczony licznymi opóźnieniami i problemami. Pierwotnie miał wejść do produkcji jeszcze w 2014 roku. Pierwsza jednostka została dostarczona armii jednak dopiero w 2021 roku i trafiła do 15. Armii Powietrzno-Kosmicznych Sił Specjalnego Przeznaczenia. Mówienie o wprowadzeniu do aktywnej służby jednego pułku może oznaczać, że w jego skład wchodzą 2-3 jednostki S-500, z 10 zamówionych w pierwszym kontrakcie z 2019. Sugeruje to, że program najpotężniejszego rosyjskiego systemu obrony powietrznej dalej jest w tyle za pierwotnymi planami.

## Oto co Rosjanie zrobili Ołeksandrowi Usykowi. Nie mieli litości

Okupacyjne władze Krymu skonfiskowały majątek należący do Ołeksandra Usyka — informują ukraińskie portale tsn.ua oraz rbc.ua. Słynny mistrz świata wagi ciężkiej znalazł się na liście osób, których nieruchomości i aktywa zostały „znacjonalizowane" przez administrację półwyspu. Podano powód.



Usyk, urodzony w Symferopolu i jeden z najbardziej rozpoznawalnych sportowców Ukrainy, został oskarżony przez samozwańcze władze Krymu o wspieranie „ideologii nazistowskiej". Według Wołodymyra Konstantinowa, przewodniczącego tzw. „rady państwowej" Krymu, osoby objęte konfiskatą miały współpracować z Ukrainą i przeznaczać dochody ze swoich aktywów na wsparcie ukraińskich struktur państwowych i wojskowych. Jego majątek skonfiskowano, a jako powód podano jego wsparcie dla Ukrainy oraz potępianie rosyjskiej agresji.

Łącznie na liście przejętych majątków znalazły się aktywa 84 osób fizycznych i prawnych, w tym nieruchomości oraz przedsiębiorstwa. Wśród nich wymieniany jest właśnie Ołeksandr Usyk. Jak podaje RBC-Ukraina, bokser został oskarżony m.in. o potępianie rosyjskiej „operacji wojskowej" oraz organizowanie zbiórek na rzecz Sił Zbrojnych Ukrainy. Portal określa działania władz okupacyjnych jako „haniebny czyn".

Według tsn.ua to właśnie publiczna postawa Usyka, jego zaangażowanie w pomoc humanitarną oraz wsparcie ukraińskiej armii miały przesądzić o decyzji administracji Krymu o przejęciu jego majątku.

Ołeksandr Usyk, który 17 stycznia skończy 39 lat, urodził się na Półwyspie Krymskim. Po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny w 2022 r. szybko jednoznacznie opowiedział się po stronie Ukrainy. Wstąpił do obrony terytorialnej, a następnie — za namową m.in. Witalija Kliczki — powrócił na ring, by reprezentować swój kraj na arenie międzynarodowej.

Od lat otwarcie krytykuje rosyjską agresję i jest zaangażowany w działania na rzecz Ukrainy. Usyk jest także honorowym obywatelem Symferopola, który od 2014 r. pozostaje pod rosyjską okupacją.

Na liście osób dotkniętych konfiskatą znalazł się również Ihor Franchuk, ukraiński polityk i doradca wicepremiera Ukrainy. Okupacyjne władze przejęły jego spółki, w tym TOV „Lilaste" oraz TOV „Krymska Szkoła 'Teskao'". Znacjonalizowano także inne firmy i aktywa, m.in. TOV „Tawryda-Plaza", PAT „Kopalnia im. O. F. Zasiadki" oraz TOV „Elewator Żowtnewe". Administracja Krymu zapowiedziała ponadto działania wobec obywateli Ukrainy walczących w obronie kraju. W jednym z przypadków wszczęto tzw. „sprawę o zdradę stanu".

## Reżim Kim Dzong Una ma problem, a chodzi o Rosję. „Plotki wciąż krążą"

Kim Dzong Un (w czarnej kurtce) obserwuje żołnierzy Korei Północnej podczas treningu strzeleckiego

Kim Dzong Un zmaga się z poważnym problemem. Jak pisze serwis Daily NK, żołnierze Korei Północnej się buntują i nie chcą wyjeżdżać do Rosji. Reżim próbuje zdusić wątpliwości intensywną propagandą i wykładami ideologicznymi, ale strach przed śmiercią i wieści o poległych sprawiają, że morale w armii spada.

W sierpniu 2024 r. Dyktator Kim Dzong Un zdecydował o wysłaniu swoich ludzi do walczącej z Ukrainą Rosji. Pierwsza część liczącego ok. 11 tys. żołnierzy kontyngentu pojawiła się w obwodzie kurskim w październiku 2024 r. Reżim za militarne wsparcie Kremla otrzymuje rocznie równowartość ok. 200 mln dol., a także pomoc rosyjskich specjalistów w rozwoju wojskowych technologii.

Wysyłani są głównie wojskowi z elitarnego XI Korpusu, zwanego też „szturmowym". W obwodzie kurskim stacjonują cztery brygady formacji.

Jak pisze serwis Daily NK, reżim Kim Dzong Una funduje wojskowym przed wyjazdem wykłady dotyczące postawy ideologicznej. Oficerowie zostali zobowiązani do udziału w pogadankach, których tematyką są sposoby rozładowania napięć ideologicznych i psychologicznych wśród żołnierzy. Wykłady mają odbywać się dwa razy w tygodniu podczas zimowych manewrów wojskowych.

„Departament Bezpieczeństwa Państwowego zgłosił oznaki wzburzenia wśród żołnierzy Korpusu Burzy, którzy słyszeli wiadomości ze świata zewnętrznego o oddziałach wysłanych do Rosji" — donosi anonimowy rozmówca serwisu Daily NK.

Słuchacze podczas wykładów dowiadują się m.in., że „każdy wzięty do niewoli natychmiast staje się pionkiem w propagandzie wroga" a „jedynym wyborem na polu bitwy jest honorowa śmierć".

Pogadanki i działania oficerów politycznych nie przynoszą oczekiwanych przez reżim skutków. „Plotki wciąż krążą na temat warunków, w jakich znajdują się wysłane oddziały. Teraz gdy wielu żołnierzy wróciło w workach na zwłoki, a istnienie jeńców zostało oficjalnie potwierdzone, żołnierze są przytłoczeni strachem o własny los" — dodaje źródło.

Reżim Kim Dzong Una robi wszystko, aby zagłuszyć wątpliwości Koreańczyków. W grudniu dyktator przywitał w Seulu wracających z frontu żołnierzy z oddziałów inżynieryjnych. Podziękował im za „bohaterską" postawę i „masowy heroizm". Odznaczył też pułk specjalnym orderem za służbę.

*Źródło: PAP, Fakt, Business Insider Polska, Interia*

*Andrzej Więciorkowski*

## Prezydent wprowadza zmiany. Chodzi o flagę nad Pałacem Prezydenckim

Prezydent Karol Nawrocki wprowadza nowy zwyczaj. Jak poinformował szef jego gabinetu Paweł Szefernaker, „od 1 stycznia 2026 roku w każdą sobotę flaga powiewająca nad Pałacem Prezydenckim będzie zmieniana i przekazywana wspólnotom lokalnym w całej Polsce".



*Prezydent wprowadza nową tradycję.*

Paweł Szefernaker, szef Gabinetu Prezydenta RP Karola Nawrockiego, poinformował na platformie X o nowym zwyczaju w Pałacu Prezydenckim.

„1 stycznia 2026 o 12:00, a następnie w każdą sobotę o 12:00, będzie uroczyście zmieniana flaga powiewająca nad Pałacem Prezydenckim" - czytamy we wpisie.

Zmiana flagi Polski nad Pałacem Prezydenckim. „Znakiem trwania narodu"

Decyzją prezydenta Nawrockiego, zdjęte biało-czerwone flagi zostaną przekazane polskim szkołom, strażakom, służbom i instytucjom państwowym.

Jak podkreślono w wideo udostępnionym przez szefa Gabinetu Prezydenta RP Pawła Szefernakera, flaga narodowa nie jest jedynie symbolem ceremonialnym - „od zawsze była znakiem trwania narodu i państwowości, także w czasach, gdy Polska formalnie nie istniała".

„Flaga powiewająca nad Pałacem Prezydenckim jest symbolem suwerenności Rzeczypospolitej i wyrazem ciągłości władzy państwowej. Oznacza obecność instytucji państwa i trwałość urzędu" - czytamy na stronie Kancelarii Prezydenta RP.

Jak tłumaczy Kancelaria Prezydenta, flaga powiewająca nad Pałacem Prezydenckim symbolizuje suwerenność Rzeczypospolitej, ciągłość władzy państwowej oraz obecność instytucji państwa.

„W polskiej historii ma znaczenie szczególne, zakorzenione w doświadczeniu walki o niepodległość" - czytamy.

Dziś flaga nad Pałacem Prezydenckim (...) jest także zobowiązaniem: do troski o państwo, do odpowiedzialności za jego przyszłość oraz do szacunku wobec wspólnoty narodowej, którą symbolizuje.

## Niedziele handlowe w 2026 roku – pełna lista



prosto Z POLSKI

Przypomnijmy: zakaz handlu w niedzielę obowiązuje w Polsce od 2018 roku. Początkowo dotyczył on jedynie kilku niedziel w miesiącu. Obecnie handel dozwolony jest wyłącznie w kilku niedzielach w roku.

W 2025 roku pojawił się dodatkowy dzień, co było efektem nowelizacji ustawy o o wolnej wigilii, podpisanej przez prezydenta Andrzeja Dudę 24 grudnia 2024 roku. Podobne zasady będą obowiązywać także w 2026 roku.

W 2026 roku niedziele handlowe przypadną w następujących terminach:

25 stycznia;
29 marca;
26 kwietnia;
28 czerwca;
30 sierpnia;
6 grudnia;
13 grudnia;
20 grudnia.

Oznacza to, że niedzieli handlowej nie będzie w lutym, maju, lipcu, wrześniu, październiku oraz listopadzie. Dodatkowy dzień na zakupy przypadnie w ostatni weekend marca, tydzień przed Wielkanocą, co da Polakom więcej czasu na przygotowania do świąt.

Kwietniowa niedziela handlowa przypadnie natomiast tydzień przed weekendem majowym – w 2026 roku 1 maja wypada w piątek. Podobnie jak w tym roku, najwięcej niedziel handlowych zaplanowano w grudniu – również trzy z rzędu.

## Mocne uderzenie. Stanowski ujawnia nazwiska



*Krzysztof Stanowski, twórca Kanału Zero*

Kanał Zero wystartował w lutym 2024 r. Projekt Krzysztofa Stanowskiego szybko zyskał ogromną popularność. 1 lutego 2026 r. ruszy portal internetowy, który tworzyć będzie redakcja składająca się z kilkudziesięciu dziennikarzy. Obok portalu, tego samego dnia ma też zacząć nadawać telewizja Kanał Zero TV. 16 grudnia w Rzeszowie odbył się kongres Kanału Zero, na którym twórca przedsięwzięcia podsumował 2025 rok oraz odsłonił karty, jeśli chodzi o przyszłość projektu.

Kanał Zero TV pod 0 na pilocie. Stanowski: Chcę być przed TVP1, TVP2, Polsatem.

Mówiąc o przedsięwzięciu telewizyjnym, Krzysztof Stanowski zdradził, że przystał na tę propozycję pod warunkiem, że jego stacja telewizyjna będzie na pozycji 0 na pilocie telewizyjnym. – Po pierwsze dlatego, że nie chcę być na 167 pozycji, a po drugie nazywamy się Zero i chcę być przed TVP1, TVP2, Polsatem. Chcę być pierwszy. Poza tym macie wolny przycisk na pilocie – miał przekonywać partnera, który pozostaje anonimowy. – Dlaczego na świecie pod cyfrą 0 nic nie wyskakuje? Przecież to jeden z dziesięciu najbardziej atrakcyjnych przycisków na pilocie i jest pusty. Jak usłyszałem, że nie musi być pusty, to pomyślałem: dobra, bierzemy to, wchodzimy w telewizję – stwierdził Stanowski.

Twórca Kanału Zero zaznaczył, że nie przewiduje gigantycznego sukcesu telewizyjnego, przede wszystkim, ze względu na braki infrastrukturalne. – Myślę, że 2026 rok nie będzie rokiem, gdzie my dokonamy jakiegoś gigantycznego przełomu w tej kwestii i też się na to nie napalamy. TVP, TVN, Polsat, Republika, Polo TV, spokojnie sobie oddychajcie. Jeszcze wam krzywdy nie zrobimy. Za rok zrobimy. W 2026 roku nauczymy się, jak zrobić wam krzywdę za rok – dodał dziennikarz.

Kanał Zero TV ma emitować popularne formaty Kanału Zero, aktualne rozmowy na tematy społeczno-polityczne, rozrywkę i materiały popularno-naukowe, formaty podróżnicze i motoryzacyjne. Emisja stacji będzie prowadzona przez całą dobę.

Jak podkreśla Krzysztof Stanowski priorytetem na 2026 rok jest portal Zero.pl. – To jest to, na czym się skupiamy w roku 2026, bo uważam, że tutaj mamy bardzo mocne karty. Tutaj wiemy, jak namieszać, bariera wstępu nie jest tak wysoka. Jestem pewny, że to będzie mocne uderzenie. Chcemy stworzyć portal, który będziecie czytać z przyjemnością, nie będzie wymuszał głupich kliknięć i nie będzie was okradał z czasu. Będzie przekazywał jakościowe informacje, nie portal tabloidowy, ale ambitny. Taki, jaki sami chcielibyście stworzyć, gdybyście nie mieli swoich własnych zajęć, jaki sami chcielibyście czytać – zapowiedział Stanowski.

– Odpalimy 1 lutego portal, który mam nadzieję, szybko stanie się jednym z wiodących portali w Polsce – zapewnił.

Zdradził również redaktorem naczelnym Zero.pl będzie Patryk Słowik, dotychczas związany z Wirtualną Polską.

– Krzysztof Stanowski powiedział: wskaż nazwiska ludzi, do których masz zaufanie. Ja parenaście tych nazwisk wymieniłem i Krzysztof powiedział „załatwione" i było załatwione rzeczywiście – mówił Słowik na kongresie w Rzeszowie. Zaznaczył również, że zespół redakcyjny nie składa się z samych znanych nazwisk. – Nie znacie ich. To są dziennikarze piszący największe, najważniejsze teksty w Polsce. Oni się nie pojawiają w telewizorach, nie występują na różnego typu galach. Piszą teksty, których bohaterów potem Krzysztof Stanowski z Robertem Mazurkiem obśmiewają w swoim programie – tłumaczył dziennikarz.

W portalu ma pracować kilkadziesiąt osób, w tym dziennikarze śledczy. Do portalu Zero.pl dołączą m.in. Anna Wittenberg, Paweł Figurski, Jakub Styczyński, Bartosz Michalski i Jacek Prusinowski.

Podczas kongresu w Rzeszowie Krzysztof Stanowski pochwalił się wynikami swojego projektu. W 2025 roku Kanał Zero miał ponad 40 mln zł przychodów, z czego trzy czwarte od własnych reklamodawców. Zysk EBITDA poszedł natomiast w górę ponad dwukrotnie.

Jak zapowiedział dziennikarz, prognozy na przyszły rok są jeszcze ambitniejsze. Według prognoz to nawet 100 mln zł przychodów i zysk EBITDA na poziomie powyżej 25 mln zł. Zatrudnienie ze 110 osób ma wzrosnąć do blisko 200 osób.

## Wojewoda mazowiecki nadał rygor natychmiastowej wykonalności dla decyzji lokalizacyjnej CPK

Wojewoda mazowiecki nadał rygor natychmiastowej wykonalności dla decyzji lokalizacyjnej CPK, co otwiera drogę do uzyskania pozwoleń na budowę oraz uruchomiony zostaje proces odszkodowawczy dla przejmowania brakujących działek – poinformował we wtorek wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski.



- Na podstawie znowelizowanej ustawy o CPK został złożony wniosek o wydanie rygoru natychmiastowej wykonalności dla decyzji lokalizacyjnej z 8 stycznia. (...) Teren, który jest objęty decyzją lokalizacyjną, znajduje się w gminach Teresin, Wiskitki i Baranów - powiedział wojewoda podczas wtorkowej konferencji.

Dzięki rygorowi natychmiastowej wykonalności możliwe będzie sprawne uruchomienie formalności niezbędnych do rozpoczęcia prac. Decyzja lokalizacyjna ws. inwestycji Centralny Port Komunikacyjny obejmuje komponent lotniskowy, drogowy i kolejowy.

Jak przekazał wojewoda, z punktu widzenia mieszkańców oznacza uruchomienie procesu odszkodowawczego dla wszystkich właścicieli nieruchomości. Procesem odszkodowawczym objętych zostanie 920 działek, z czego 117 to nieruchomości zabudowane, pozostałe 803 to działki niezabudowane.

- Natomiast samych postępowań jest ponad 670, które obejmują właścicieli tych wszystkich działek - dodał.

Frankowski zapewnił, że proces odszkodowawczy będzie transparentny, a same odszkodowania będą na podstawie opinii o wartości nieruchomości sporządzonych przez rzeczoznawców majątkowych, czyli tzw. operatów szacunkowych, co do których będzie możliwość wniesienia uwag zarówno przez mieszkańców, których obejmie ten proces, jak i Centralny Punkt Komunikacyjny.

- Co istotne, właściciele działek będą mogli otrzymać 85 proc. zaliczki, o którą będą wnioskowali, bez względu na to, czy będą odwoływać się od tej decyzji. Jeżeli będą się odwoływać, to nadal będą mogli otrzymać 85 proc. - dodał.

*Źródło: PAP, DoRzeczy, naTemat, Andrzej Więciorkowski*

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

# Czy w PRL jedzono zdrowo? Oto dania, które warto przywrócić do jadłospisu

**Kuchnia PRL-u budzi różne skojarzenia, niekoniecznie pozytywne. Czy jednak słusznie? Poza niechlubnymi kotletami z mortadeli, znajdziemy w niej potrawy wpisujące się w dzisiejsze trendy zdrowego odżywiania. Które z nich warto włączyć do jadłospisu? Sprawdź, czy twoja ulubiona potrawa z dzieciństwa znajduje się na liście**.



*Zupa szczawiowa była często spotykana na stołach w czasach PRL*

## Kuchnia PRL, czyli jak zrobić coś z niczego

Dania czasów PRL niekoniecznie kojarzą nam się ze zdrowym odżywianiem. W końcu kuchnia ta opierała się na tym, jak zrobić coś z niczego, ze względu na ograniczony dostęp do wielu produktów. Nierzadko trzeba było wykazać się ogromną kreatywnością w kuchni.

Któż z nas nie jadł na deser kromki chleba z cukrem? A na śniadanie zupy Drobionki, czyli po prostu zupy mlecznej z kawałkami porwanego chleba? Kotlety z mortadeli z pewnością nadal śnią się po nocach wielu osobom. Jednak kuchnia czasów PRL to nie tylko niesmaczne dania i wątpliwej jakości produkty, możemy znaleźć w niej wiele zdrowych inspiracji.

## Tani i zdrowy symbol PRL - zupa szczawiowa

Jednym z wartościowych dań tamtych lat była zupa szczawiowa. Czy pamiętasz, jak mama czy babcia wysyłały Cię do lasu na poszukiwanie szczawiu na zupę, na co zapewne nie miałeś wtedy większej ochoty? Jeżeli teraz z sentymentem wspominasz tamte lata i z wielką przyjemnością zjadłbyś babcinej zupy szczawiowej, spróbuj ugotować ją samemu i przywołać dziecięce smaki.

Najważniejsze, by zebrać tylko młode, najbardziej zielone listki szczawiu. Są najdelikatniejsze, a zupa z nich wychodzi wyjątkowo aromatyczna i pięknie zielona. Młode listki szczawiu zawierają też mniej szczawianów, których obawia się wiele osób.

Ta wiosenna zupa dostarcza witaminy C, kwasu foliowego, ale także potasu czy magnezu. Przygotowana na lekkim bulionie z dodatkiem włoszczyzny, jest sycąca, a jednocześnie niskokaloryczna. Zawiera dużo błonnika, dlatego dobrze wpływa na pracę jelit i całego przewodu pokarmowego. Pobudza wydzielanie enzymów trawiennych i poprawia apetyt.

Do zupy koniecznie dodaj jajko i jogurt grecki, żeby zminimalizować wpływ szczawianów na organizm. Dodatek jajka sprawi, że dostarczamy organizmowi pełnowartościowego białka, a jogurt jest dobrym źródłem wapnia.

Zupa szczawiowa jest symbolem wiosny, chociaż można kupić szczaw również w słoiku, przez cały rok. Jednak najbardziej aromatyczną zupę przygotujemy ze świeżego, młodego szczawiu. Może wybierzesz się razem z wnukami na spacer, by pozbierać wspólnie trochę szczawiu na zupę i opowiesz im o dawnych czasach?



*Zupa szczawiowa jest zdrowa i prosta w przygotowaniu. Dodaj do niej jaja ugotowane na twardo i jogurt grecki*

## Kultowe danie minionej epoki - ryba po grecku

Wspominasz z sentymentemr ybę po grecku? Mimo, że nazwa może sugerować pochodzenie śródziemnomorskie, to jedno z najbardziej klasycznych polskich dań.

Ryba po grecku to doskonałe źródło pełnowartościowego białka. Jeśli przygotujemy ją na bazie chudych ryb, takich jak dorsz czy mintaj i ograniczymy ilość oleju podczas smażenia ryby, sprawimy, że danie będzie też lekkostrawne. Możesz wykorzystać też pstrąga łososiowego czy nawet łososia, dzięki czemu dostarczysz sobie cennych kwasów omega 3.

Nieodłącznym elementem ryby po grecku są duszone warzywa – marchewka, pietruszka, seler, cebula, które dostarczają witamin, minerałów i błonnika. Całość nie wymaga ciężkich sosów, jedynie przecieru pomidorowego, który jest źródłem likopenu, witaminy A i potasu.



*Ryba po grecku to bardzo zdrowe danie, które warto wprowadzić do diety*

## Nieodłączny kulinarny element PRL – śledzie

Śledź to jeden z najbardziej charakterystycznych produktów spożywczych czasów PRL, który zdecydowanie można uznać za zdrowy produkt. Był tani i łatwo dostępny, dlatego przygotowywano go na ogromną ilość sposobów – czy to w oleju, czy śmietanie, w occie lub w sosie musztardowym. Z obowiązkowym dodatkiem cebuli, ale też jabłka, pora, ziemniaków czy nawet orzechów włoskich. Przepisów na śledzie mamy tyle, że nie sposób wypróbować ich wszystkich!

Współczesna dietetyka potwierdza, że śledzie to wartościowy element zdrowej diety. Są wyjątkowo zasobne w kwasy omega-3, które wspierają pracę serca, mózgu oraz wzmacniają odporność.

Zawierają witaminę D, również niezbędną do pracy układu odpornościowego, a dodatkowo istotną dla zdrowia kości. Śledzie są też doskonałym źródłem jodu, witaminy B12, wapnia i selenu. Jod jest kluczowy dla prawidłowego funkcjonowania tarczycy i niezbędny zwłaszcza dla kobiet ciężarnych.



*Śledzie często gościły na stołach w PRL. Są cennym źródłem kwasów omega 3*

## Jedni ją uwielbiają, inni nienawidzą - kontrowersyjna wątróbka

Chociaż smażona wątróbka z cebulą to zdecydowanie nie jest ani popularny, ani modny przysmak, nie można jej odmówić walorów odżywczych. W czasach PRL często gościła na stołach w polskich domach oraz stołówkach, bo była łatwo dostępna i stosunkowo tania.

Wątróbka jest bogata w wiele wartości odżywczych: stanowi źródło białka, zawiera żelazo niezbędne do produkcji czerwonych krwinek, jest bogata w witaminy A, B12 oraz foliany wspierające zdrowie oczu, skóry i układu nerwowego. Wątróbka zawiera sporo cynku, który wzmacnia układ odpornościowy. Była doskonałym daniem na wzmocnienie, w czasie rekonwalescencji po chorobie czy dla osób zmagających się z anemią.

Smażoną wątróbkę z cebulą można podawać z różnymi dodatkami. Klasycznym połączeniem są gotowane ziemniaki, a delikatne puree ziemniaczane idealnie komponuje się z intensywnym smakiem wątróbki. Inne propozycje to kasza gryczana czy jęczmienna, sałatka z ogórków kiszonych, surówka z marchewki czy buraczki. Również prosty chleb na zakwasie lub chrupiąca bagietka stanowią doskonałe uzupełnienie tego dania.

Jednakże wątróbkę należy spożywać z umiarem ze względu na wysoką zawartość witaminy A, która w nadmiarze może być szkodliwa. Uważać powinny kobiety w ciąży. Warto więc odkrywać smaki PRL, pamiętając jednocześnie o zdrowym umiarze.

## Najważniejsza zaleta kuchni PRL

Swojskie mleko, własnoręcznie ubijane masło, domowy chleb na zakwasie. Cudownie żółta jajecznica z wiejskich jaj, z pachnącym szczypiorkiem z domowego ogrodu. Domowy twaróg z pierwszymi rzodkiewkami z ogródka czy kapuśniak ugotowany na własnoręcznie przygotowanej kiszonej kapuście. To właśnie bazowanie na naturalnych, nieprzetworzonych produktach było największą zaletą kuchni w tamtych czasach, zwłaszcza na wsi.

Nie potrzeba wymyślnych przepisów, gdy mamy do dyspozycji wysokiej jakości składniki. Z prostych, lokalnych i sezonowych produktów można było stworzyć zdrowe, pożywne dania o wyjątkowym smaku.

Przykładem jest chociażby kasza gryczana z twarogiem. Proste, a jednocześnie niezwykle zdrowe danie. W czasach PRL-u kasze królowały na polskich stołach. Gryczana jest źródłem błonnika, magnezu i antyoksydantów, a twaróg dostarcza białka i wapnia. To zestawienie doskonale wpływa na pracę jelit oraz kości. Młoda duszona kapusta z pomidorami malinowymi, czy polskie, młode ziemniaki z koperkiem, jajkiem sadzonym i domowym kefirem. To również tak proste, a zdrowe dania, które zdecydowanie warto mieć w jadłospisie.



*Młoda kapusta duszona z pomidorami to proste, lecz bardzo zdrowe danie*

Siła tkwi w prostocie i jakości produktów. Wiele dań popularnych w PRL-u doskonale wpisuje się w zasady zdrowego odżywiania, po prostu wymagają czasem pewnych modyfikacji. Sezonowe, lokalne składniki i proste przepisy sprawiają, że są nie tylko smaczne, ale też wartościowe dla naszego organizmu.

# Ciekawostki

## Leki przeciwzapalne mogą przedłużać ból i utrudniać rekonwalescencję po operacji

Standardowym postępowaniem pooperacyjnym jest podawanie pacjentowi leków przeciwzapalnych. Jednak nowe badania, przeprowadzone na Michigan State University, wskazują, że takie działanie może opóźniać rekonwalescencję i wydłużać czas, w którym pacjent odczuwa ból. Naukowcy z MSU opublikowali na łamach Journal of Pain Research artykuł, w którym informują, że myszy, którym nie podawano leków przeciwzapalnych po operacji, krócej odczuwały ból i szybciej przechodziły rekonwalescencję.

Przekonanie o przydatności podawania leków przeciwzapalnych wzięło się z założenia, że zmniejszenie stanu zapalnego zmniejszy też ból. Tymczasem blokowanie stanu zapalnego zwiększa ból w dłuższym czasie. To zaskakujące, mówi jeden z badaczy profesor Geoffroy Laumet.



Naukowcy przeprowadzili na myszach eksperyment, którego celem było zbadanie bólu pooperacyjnego przy zachowanej oraz zahamowanej aktywności kluczowej cytokiny prozapalnej układu odpornościowego – TNF-α. Na potrzeby eksperymentu u części zwierząt zablokowano działanie cytokiny, a następnie wykonano niewielkie nacięcie, które miało symulować zabieg chirurgiczny. Naukowcy spodziewali się, że zablokowanie TNF-α zmniejszy ból. Stało się jednak odwrotnie. Zwierzęta czuły ból przez dłuższy czas niż te, u których cytokina nie została zablokowana.

Początkowo badacze uznali, że doszło do jakiejś pomyłki. Jednak, gdy ten sam eksperyment przeprowadzono wielokrotnie, wykorzystując przy tym trzy różne metody blokowania TNF-α, okazało się, że o pomyłce nie ma mowy.

Badacze przypominają, że u około 90% pacjentów ból mija, jednak u 10% pojawia się chroniczny ból pooperacyjny, który jest bardzo trudny w leczeniu i może trwać całymi latami. Dlatego też badacze z MSU zastanawiają się, czy pojawienie się chronicznego bólu nie zależy od tego, czy organizm ma możliwość wykorzystania TNF-α w reakcji na zabieg operacyjny.

Wyniki badań nie oznaczają, że po zabiegach należy zrezygnować ze środków przeciwzapalnych. W proces zapalny, ból i leczenie ran zaangażowanych są wiele różnych molekuł. Wciąż dobrze nie rozumiemy, które z nich są za co odpowiedzialne. Kluczowym elementem jest określenie, które molekuły odpowiadają za odczuwanie bólu, a które za jego zniesienie. Celem jest więc zablokowanie jednych, a umożliwienie działania drugim, mówi Laumet.

Stan zapalny niekoniecznie jest czymś złym. Sprawia on ból, ale jednocześnie pomaga go zlikwidować. Pomysł, by zawsze starać się zniwelować stan zapalny, nie zawsze jest dobrą strategią, dodaje uczony. Ma on nadzieję, że pewnego dnia uda się zablokować ból, bez jednoczesnego znoszenia stanu zapalnego.

## Gdy matka je dużo tłuszczów i cukrów, naraża dziecko na niealkoholowe stłuszczenie wątroby

Karmione piersią dzieci matek jedzących wysokotłuszczową dietę bogatą w cukry, są narażone w późniejszym życiu na zwiększone ryzyko niealkoholowego stłuszczenia wątroby. Naukowcy z University of Oklahoma zauważyli, że ryzyko takie można zmniejszyć. Przeprowadzili badania, w czasie których podawali ciężarnym i karmiącym myszom związek wytwarzany przez zdrowy mikrobiom jelitowy i zauważyli, że zmniejsza on ryzyko stłuszczenia wątroby u potomstwa myszy, w których diecie znajdowało się dużo tłuszczu i cukru. Odkrycie to może wskazywać, że zdrowy mikrobiom może chronić przed tego typu problemami.

Związek, o którym mowa, to indol, wytwarzany naturalnie przez bakterie w jelitach podczas rozkładu tryptofanu, niezbędnego aminokwasu, który musimy przyjmować z pożywieniem. przeprowadzone w Oklahomie badania są niezwykle obiecujące dla rozwoju metod leczenia niealkoholowego stłuszczenia wątroby. Choroba ta jest ściśle skorelowana z otyłością, występuje i u dorosłych, i u dzieci, ale u dzieci przebiega znacznie szybciej i jest silniej powiązane z cukrzycą.



Niealkoholowe stłuszczenie wątroby występuje u 30% otyłych dzieci i u 10 procent dzieci, które nie są otyłe. Ryzyko jest większe, jeśli matka jest otyła i źle się odżywia. U dzieci choroba postępuje w ukryciu i zwykle nie ujawnia się, aż do czasu, gdy rodzic zgłosi dziecko do lekarza z powodu objawów ze strony wątroby, mówi główny autor badań, profesor Jed Friedman.

Uczony wraz z zespołem wysunęli hipotezę, że mikrobiom jelit odgrywa ważną rolę w rozwoju niealkoholowego stłuszczenia wątroby. By ją sprawdzić, karmili myszy w czasie ciąży i karmienia potomstwa, dietą bogatą w tłuszcze i cukry (dietą zachodnią). Niektórym z nich podawali indol. Małe myszy, po tym, jak przestały być karmione przez matki, początkowo karmiono normalną dietą, a później przestawiono je na dietę zachodnia, by wywołać u nich niealkoholowe stłuszczenie wątroby. Jako że dzieci dziedziczą mikrobiom po matce, zła dieta matki negatywnie wpływa na mikrobiom, mówi Friedman.

Okazało się jednak, że jest na to rada. Myszy, których matkom podawano indol miały zdrowsze wątroby, mniej przybierały na wadze, poziom cukru w ich krwi był niższy, a komórki tłuszczowe mniejsze, nawet gdy same były karmione zachodnią dietą. Naukowcy zauważyli też, że doszło u nich do aktywacji szlaku sygnałowego, w który zaangażowany był receptor węglowodorów aromatycznych (AhR). Co więcej, gdy mikrobiom jelitowy takich myszy został zaszczepiony myszy, które nie otrzymywała indolu, również do niej doszło do poprawy stanu wątroby. To dodatkowy dowód, że mikrobiom chroni wątrobę.

## Rząd USA przygotował nową piramidę żywieniową. Nacisk na mięso i tłuszcze

Amerykański rząd federalny zmienia piramidę żywieniową. Departament Rolnictwa opublikował nowe wytyczne dotyczące prawidłowego odżywiania się. Część z nowych zaleceń jest zgodnych z dotychczasowymi poradami odnośnie do odżywiania się, część zaś zrywa z tym, co zalecano przez dekady. Nowa piramida [PDF] kładzie nacisk na spożywanie produktów bogatych w białko – szczególnie mięsa i nabiału – i zaleca unikanie żywności wysoko przetworzonej.

Zmieniamy nasze zalecenia żywieniowe, by wspierać amerykańskich rolników, hodowców i firmy produkujące prawdziwą żywność, a administracja Trumpa pracuje nad tym, by wszystkie rodziny było stać na taką żywność. Stawiamy prawdziwą żywność w centrum amerykańskiej



diety. Prawdziwą żywność, która odżywia ciało. Prawdziwą żywność, która przywraca zdrowie. Prawdziwą żywność, która dostarcza energię i zachęca do aktywności ruchowej. Prawdziwą żywność, która daje siłę, czytamy w informacji prasowej opublikowanej przez USDA.

Pomimo górnolotnego tonu, wielu zaleceniom trudno odmówić racji. Autorzy nowej piramidy zalecają, by przestrzegać wielkości zjadanych porcji, szczególnie w odniesieniu do pokarmów wysokokalorycznych. Nawodnienie to klucz do zdrowia. Wybieraj wodę i niesłodzone napoje, czytamy. Przypominają o spożywaniu białka. Jedz białko z różnych źródeł, w tym z jajek, drobiu, owoców morza, czerwonego mięsa, z różnych roślin, w tym roślin strączkowych, orzechów czy soi, zalecają. Przypominają o spożywaniu 1,2 do 1,6 gramów białka na każdy kilogram masy ciała i zaznaczają, że ilość tę należy dopasowywać do indywidualnych potrzeb kalorycznych, wynikających na przykład z poziomu aktywności fizycznej.

Wielokrotnie ostrzegają przed spożywaniem cukrów, zatem zalecają unikanie mięsa i nabiału z dodatkiem cukru. Unikać też należy dodatków chemicznych. Trzeba tutaj przypomnieć, że znaczna część dostępnych na rynku wędlin, parówek, kiełbas czy kabanosów zawiera cukier czy syrop glukozowy oraz liczne substancje konserwujące, wzmacniające smak, zagęszczające, stabilizujące itp. itd.. Warto więc uważnie czytać skład tego, co kupujemy. Autorzy nowych zaleceń doradzają spożywanie pełno tłuszczowego nabiału, który nie zawiera dodanych cukrów.

Jedz różnorodne, kolorowe, pełne składników odżywczych warzywa i owoce.

Najlepiej spożywać je świeże w całości, w oryginalnej formie. Dobrą alternatywą mogą być też warzywa i owoce mrożone, suszone lub puszkowane bez dodatków cukru. Soki owocowe i warzywne powinny być spożywane z umiarem. Każdego dnia należy zjadać 3 porcje warzyw i 2 porcje owoców.

USDA poleca też zdrowe tłuszcze pochodzące z mięsa, ryb, orzechów, nasion, mleka, oliwek i awokado. Należy unikać tłuszczów nasyconych, w czym pomoże unikanie żywności wysoko przetworzonej. Zdrowym jedzeniem są też pełne ziarna.

Należy za to unikać żywności przetworzonej, z dodanym cukrem i rafinowanymi węglowodanami. Unikaj chipsów, ciastek, cukierków. Jedz własnoręcznie przygotowaną żywność. Ograniczaj żywność i napoje zawierające sztuczne barwniki oraz niskokaloryczne słodziki. Unikaj napojów słodzonych, takich jak napoje gazowane, napoje owocowe czy energetyki, czytamy w zaleceniach.

A.Z.



# Imperialny Trump, Grenlandia i upadek Europy...

Europejscy liderzy są mocno zaniepokojeni, do pociągu unijnej wizji przyszłości wsiadł konduktor Trump i zaczyna sprawdzać bilety. Czyżby to był koniec jazdy na gapę? Powstało poruszenie, nawet oburzenie na taką niesprawiedliwość, do tej pory wszystko było względnie dobrze, a teraz konduktor mówi sprawdzam! Już za pierwszej kadencji Trump ostrzegał Europę, że jest na drodze do samozagłady, nie inwestując w obronę i bezmyślnie finansując zbrojenia Putina. Wyśmiali go mówiąc, że ich nie stać. Jednak kiedy nie chcesz łożyć na własną armię, będziesz finansował armię okupacyjną. Trzeba powiedzieć, że Trump jest wierny testamentowi ojca Ameryki, prezydenta Waszyngtona, który ostrzegał przed wchodzeniem w stałe sojusze w zmieniającej się sytuacji i zalecał prymat interesu Ameryki. Teraz Trump odświeża 100-letnią doktrynę Monroe zaczynając od Wenezueli, przez Grenlandię, Kubę, a nawet i Kanadę…



## Wenezuela i Kanada

Po porwaniu dyktatora Maduro Trump pomny amerykańskich doświadczeń w Iranie nie chciał skorzystać z próby zdominowania i usunięcia elity rządzącej w Caracas. Putin zasłynął z poczucia humoru i potępił tę “agresję” na suwerenne państwo. Pewnie dlatego prezydent Nawrocki rozmontował PRL-owski Okrągły Stół, może z biegiem czasu wypożyczy go Trump do dokonania zmian w Wenezueli, bez większego rozlewu krwi. Trump zapowiedział kontrolę nad ropą z Caracas, która mimo nałożonych sankcji była eksportowana do Chin, na Kubę a nawet do Rosji gdzie mieszano ją z rosyjską w celach sprzedaży z pominięciem sankcji. W Teksasie istnieje rafineria przerabiająca niegdyś ciężką ropę z Wenezueli, ostatnie lata używała ona o podobnych właściwościach ropę z Kanady. Dlatego Amerykanie budowali rurociąg Keyston, co bojkotował Obama, a następnie Biden. Teraz Amerykanie nie potrzebują kanadyjskiej ropy, będą używać wenezuelską, którą w mniejszej ilości przez ostatnie lata dostarczał Chevron.

Kanada jest ogromnym rezerwuarem minerałów dotąd blisko współpracującym z USA. Sytuacja uległa zmianie kiedy z jednej strony w USA doszedł do władzy Trump, a w Kanadzie Mark Carney globalista, powiązany z City of London gdzie nawet był swoistym ministrem brytyjskiego skarbu. Ostatnio udał się do Chin aby im sprzedawać ropę i inne zasoby obiecując otwarcie Kanady na chińskie produkty jak samochody elektryczne. Kanada jest dziś lewicowym państwem współgrającym z globalistami z City of London i Światowym Forum Ekonomicznym w Davos, jednak jest zróżnicowanym krajem ze swoimi regionalnymi problemami. Dziś głośna jest sprawa bogatej w minerały prowincji Alberta i właśnie odbywającego się tam referendum, które nawet może doprowadzić do uzyskania niepodległości, czy przyłączenia jako 51 stanu do USA. Z podobną wizytą do Chin wybrał się francuski prezydent Macron, w otoczeniu szefów francuskich największych korporacji prosząc o większe otwarcie chińskiego rynku na swoje produkty. Przypomnijmy, że deficyt handlowy krajów UE z Chinami w 2024 r. wynosił 306 mld euro i był o 60% wyższy od tegoż z 2019 r.

## Problemy Europy

W kiepskiej kondycji jest Europa, która importuje 60% potrzebnej energii. Wszystko może się zdarzyć, ale już chyba przestaje liczyć na złamanie Rosji przy pomocy wojny na Ukrainie, więc pewnie jednak dla taniej energii, która determinuje produkcję powróci do partnerstwa z Putinem. Niemcy próbują uwolnić się z klimatycznego kaftana bezpieczeństwa i bezmyślnej polityki imigracyjnej jednak po zburzeniu elektrowni atomowych i dewastacji przemysłu nie pomoże im nawet chyba plot z Mercosur/Narcosur.

Polska ma ciągle jeszcze szanse na ucieczki spod tego zbliżającego się walca szczególnie ze swoim sowieckim doświadczeniem. Ludzie nie rozumieją, że celem socjalizmu/komunizmu nie jest rozwój ekonomii, ale rozwój totalnej kontroli na wzór chińskiego reżimu. Polacy dobrze znają niebezpieczną i duszącą niszczycielską siłę ideologii, której ajatollahowie rezydowali kiedyś na Kremlu, a teraz urzędują w Brukseli. Inicjatywa Trumpa odnośnie Grenlandii wprowadziła teatralny zamęt w Europie przemieniając jej liderów w bezsilne kółko dyskusyjne i będzie miało to konsekwencje w dalszym wspieraniu wojny na Ukrainie. Co ciekawe, podobne do krajów UE potępiające zamiary Trumpa stanowisko zajął również … Putin. Trump, który wydaje się być narcyzem tworzy Radę Pokoju, której sam mianował się przewodniczącym i osobiście do niej zaprasza. Są pogłoski, że to ma być konkurencyjny ONZ. Rada Pokoju najpierw ma zajmować




się odbudową Gazy, zaproszenie otrzymali Putin, Merz, Orban, a nawet prezydent Nawrocki.

## Historia wokół Grenlandii

Grenlandię od 2,500 lat przed Chrystusem zamieszkują plemienia Eskimosów, kolonizacja wyspy zaczęła się od X wieku ze strony Norwegów i następnie Duńczyków. W 1775 r. została ich kolonią. W 1870 r Amerykanin, Charles Francis Hall badał i odkrywał Grenlandię. W latach 1886-1909 Amerykanin Robert Peary badał północną część wyspy i proklamował jej przynależność do USA. Ameryka już wielokrotnie wyrażała zamiar kupienia od Danii Grenlandii. 4-go sierpnia 1916 r. sekretarz stanu Robert Lansing podpisał ze swoim duńskim odpowiednikiem traktat o zakupie od strony duńskiej Wysp Dziewiczych za $25 mln w złotych monetach, Duńczycy jednak wtedy nie zgodzili się na sprzedanie Grenlandii. W 1951 r. USA podpisały porozumienie z Danią o stacjonowaniu swoich wojsk na terenie Grenlandii. W 1953 r. po 200 latach Dania dokonała inkorporacji swojej kolonii. W 2009 r. Grenlandia otrzymała autonomię i otrzymuje rocznie $600 mln od Danii. Największa wyspa świata dodatkowo pokazywana na mapach w znacznie większych rozmiarach zajęli Amerykanie, aby nie niż jest rzeczywiście w 80% pokryta jest lodem dochodzącym do 3 kilometrów grubości! Szacuje się, że jeśli doszłoby do roztopienia lodów Grenlandii to wody mórz na świecie podniosłyby się o 7 metrów! Dania jest członkiem paktu NATO, Grenlandia nie należy do NATO, ale na podstawie umów jest objęta ochroną NATO, nie należy też do UE.

Trump zaskakuje wszystkich, wysłał list do premiera Norwegii Jonas Gahr Store informujący, że mimo iż zatrzymał 8 wojen/konfliktów, to nie otrzymał pokojowej Nagrody Nobla, wobec tego nie będzie zajmował się pokojem, a będzie podejmował decyzję zgodne z interesami Ameryki… Dodał przy tym, że bezpieczeństwo świata zależy od tego czy USA będą posiadały Grenlandię.

Duńczycy z pogardą traktowali miejscowych Inuitów, rodzimych Grenlandczyków stosując nawet barbarzyńską sterylizację dziewcząt od 12 roku życia! W razie potrzeby miejscowa ludność była wysiedlana przez Duńczyków , pozbawiana swoich tradycji i stylu życia, przesiedlona do bloków, gdzie w rezultacie szerzyło się pijaństwo i nastąpiła epidemia samobójstw, wysoki procent mieszkańców jest na rządowych zapomogach.

W czasie II w.ś. Grenlandię na życzenie duńskiego ambasadora wpadła w ręce Hitlera. W okresie wzrostu zagrożenia ze strony Sowietów Amerykanie ustanowili na Grenlandii ok. 30 baz wojskowych. Po upadku Sowietów Clinton w ramach dywidendy pokojowej prawie wszystkie zlikwidował zostawił tylko jedną (Pituffik Space Base). Grenlandia jest terenem trudnym dla rozwijania biznesu, poza tym Amerykanie pewnie pozostawili na terenie byłych baz toksyczne odpady. Dziś Duńczycy próbują rozbudzać patriotyzm i więź z Grenlandczykami. W Nuuk, stolicy 56 tysięcznej Grenlandii (ok. 10% Duńczyków) zorganizowano wiec z kilkoma tysiącami uczestników z premierem autonomii Jens-Frederik Nielsen, powiewały flagi wyspy i widoczne były napisy na czapkach nawiązujące ironicznie do MAGA: " „Make America Go Away".

**Doradca prezydenta Trumpa, Stephen Miller powtórzył reakcję Trumpa:**

*"Chcą, abyśmy wydawali setki miliardów dolarów na obronę terytorium 25% większego od Alaski w 100% z kieszeni amerykańskiego podatnika i mówią, że to terytorium w 100% należy do Danii"*

## Trump zapowiada przejęcie kontroli nad Grenlandią

Zachodni globaliści po stracie USA są w poważnych kłopotach. Teraz szukają guza i bezradnie, a nawet komicznie próbują antagonizować Trumpa w sprawie Grenlandii. Dla Trumpa sprawa jest oczywista, Grenlandia jest przeżytkiem z okresu kolonialnego i przecież nie leży w Europie, ale należy do amerykańskiego kontynentu będąc bardzo bliskim sąsiadem Kanady. Kiedy Hitler w 1940 r. uderzył na zachód, Dania poddała się w ciągu 6 godzin, no i ufundowała Hitlerowi dużą dywizję SS. Dziś Niemcy zdradziły to poczucie braterstwa wycofując wysłanych na Grenlandię swoich 15 żołnierzy. Najlepsi są Brytyjczycy tradycyjnie inspirujący tym razem Ukraińców do walki z Rosją, na front wysłali jednego żołnierza, który pozostał na Grenlandii, bo pewnie nie zdążył na polski samolot zabierający Niemców…

Trump nie kryje swoich planów odnośnie Grenlandii podkreślając, że leży ona na amerykańskim kontynencie i w obliczu aktywizacji w rejonie arktycznym Rosji i Chin potrzebuje jej dla zbudowania Złotej Kopuły, czyli systemu bezpieczeństwa. Nazywa to strategiczną koniecznością. Trzeba dodać, że wyspa po Chinach ma największe złoża metali ziem rzadkich. Komentując zaś reakcje państw NATO wymierzone w zablokowanie jego negocjacji w celu przejęcia wyspy, zapowiedział nałożenie na eksport do USA 10% cła od 1 lutego, a od czerwca 25%, jeśli te kraje nie zmienią swojego stanowiska, czyli aż do podpisania odpowiedniego porozumienia. Dodał przy tym, że spodziewał się raczej współpracy i kooperacji niż postawy blokującej żywotne interesy Ameryki przez jej NATO-wskich partnerów. Chodzi tu o Danię, Norwegię, Szwecję, Francję, Niemcy, Anglię, Holandię i Finlandię.

Faktem jest, że infrastrukturalnie zaniedbana i nie dofinansowana, w 85% pokryta lodem wyspa z 56,000 mieszkańców związana od czasów kolonialnych z 5 milionową Danią nie jest w stanie oprzeć się nowemu zainteresowaniu w jej rejonie Rosji i Chin, które dowcipnie ogłosiły się państwem arktycznym. Trump niepokoi się otwartą morską przestrzenią tzw. GIUK gap, między Grenlandią, Islandią i Anglią, która jest krytyczna w planach obrony Ameryki Północnej. Ameryka musi zamknąć ten przesmyk aby w razie wojny zablokować okręty wroga nadchodzące z Morza Norweskiego ku Ameryce Północnej.

## Samobójstwo Europy

Czego dziś nie rozumieją myślący w kategoriach ideologicznych i globalnych europejscy liderzy? Wybrany po raz drugi (a może po raz trzeci) prezydent Trump nie jest zwolennikiem globalistycznego socjalizmu w który oni uwierzyli. Trumpa interesuje umacnianie własnego państwa, budowanie jego siły i sprzyjanie doborbytowi jego obywateli. Natomiast takie idee są obce wyalienowanym z interesów własnych narodowych państw liderom obradującym w Brukseli. Liderzy ci polegają na sile organizacji międzynarodowych jak ONZ, czy Ekonomiczne Forum w Davos. Dziś wychodząc ze swoich narodowych fundamentów w klimatyczną socjalistyczną utopię kontynuują wojnę na Ukrainie, antagonizują Trumpa odnośnie Grenlandii, szukają ekspansji w Ameryce Południowej, a z drugiej strony tęsknie spoglądają w stronę Putina. Jeśli nie masz własnych wartości i w nie wiary, to uwierzysz we wszystko…

Oni przestali rozumieć i cenić tradycję, kulturę i interes własnych narodów, praktycznie gardzą swoją historią owładnięci ideą budowania nowego imperium szczęśliwości i równości coś na wzór sowiecki, bądź dzisiejszy chiński (bez ekonomicznej i nacjonalistycznej wkładki). Imperium, w którym nie ma miejsca dla historycznie ukształtowanych tożsamości narodów z ich kulturą, religią, prawami i wolnościami. Nie trzeba być historykiem, aby wiedzieć do jakiej dewastacji to doprowadzi i jak to wszystko się skończy…

*Jacek K. Matysiak, Kalifornia, 2026/01/20*

A & M Chiropractic, LLC





Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne

Bezpłatna konsultacja

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

# Śniadanie z królami

*Anna Rawska*

Ich kostiumy, to -w sensie dosłownym- dzieła sztuki.

Królowie, trzeba powiedzieć, noszą je z wielką radością od samego rana. Witają w nich gości, którzy przybyli na tradycyjne śniadanie; ciasto Rosca de Reyes, mnóstwo słodyczy, dobre humory, goście, muzyka. Kilka godzin później, kolorowy orszak wyrusza z El Museo del Barrio.

W tym roku na śniadanie w El Museo przybyli także nowojorscy politycy, włącznie z gubernatorką stanu Kathy Hochul, był też wybrany w ostatnich wyborach comptroller Mark Levine, który jak się okazało, znakomicie mówi po hiszpańsku, przedstawiciele zarządu miasta i parlamentu stanowego. Święto Trzech Króli jest w krajach Ameryki Południowej obchodzone bardzo uroczyście i obrosło tradycjami.

W noc poprzedzającą przyjście królewskiego orszaku, w jednych krajach dzieci napełniają buty sianem i wystawiają na zewnątrz, żeby wielbłądy miały co jeść, w innych są to rysunki i listy. Efekt jest ten sam; rano okazuje się, że dobrzy królowie zostawili im drobne podarunki i słodycze. Dla dorosłych jest to dzień na biesiadowania. Święto dawania i radości i nawet małe wioski organizują swoje parady z tej okazji i wspólne posiłki.

El Museo trzyma się tej tradycji od prawie 50 lat. Przy czym, nie chodzi o samą paradę - to raczej nieregularny marsz, do którego każdy może dołączyć- a o to wszystko, co dzieje się wcześniej, a co integruje społeczność, jak na przykład spotkania w muzeum w trakcie których robi się korony. Biorą w nich udział dzieci, artyści i każdy, kto chce. Co roku okoliczni mieszkańcy zgłaszają swoje propozycje osób, które ich zdaniem powinny zostać „królami "- bo niosą dary dla społeczności, zrobili coś wyjątkowego, albo po prostu pracują z sercem, są pomocni. Komisja debatuje i wybiera spośród nich tych trzech najważniejszych, oraz ich orszak.

Królem może być także kobieta i zdarzały się lata, że cała trójka była płci żeńskiej. Wybór zależy też od tego, co aktualnie się dzieje, w czasach zarazy królami zostają lekarze i pielęgniarki, są lata obfitsze w artystów, aktywistów lub nauczycieli. Poprzednicy nie mają wpływu na następne wybory.

Każdego roku inny artysta projektuje dla nich stroje, które następnie są przekazywane do zasobów muzeum.

W tym roku królem został mianowany znakomity muzyk jazzowy Eddie Palmieri, który zmarł w zeszłym roku. W jego imieniu wystąpiła córka. Przyszli też koledzy z którymi grał i dali specjalnie na tę okazję przygotowany koncert. Królowie następni to Jonathan Inoa, prezenter i reporter z „Univision" i Diana Ayala, pierwsza latynoska wiceprzewodnicząca Rady Miasta. Gdy była dzieckiem, jej rodzina przez jakiś czas była bezdomna, co- dzięki pomocy nauczycielinie przerwało jej nauki w szkole. Dziś to ona stara się organizować pomoc dla dzieci, nie tylko z racji stanowiska.

Dołączył do nich King Emeritus,

czyli Jesús "Papoleto" Meléndez, poeta, artysta, performer, który pomimo wieku stara się organizować akcje artystyczne.

W tym roku dodatkowo wyróżniono kilka osób, które w czasach tzw. bujnej młodości, wczesnym latem 1968 roku przybyły do Nowego Jorku, żeby założyć tu bazę gangu działającego w Chicago. Jest to nie tak dawna historia, ale zdążyła już obrosnąć i legendami i doczekała się opracowań z zakresu socjologii.

Działania Young Lords- tak się nazywali- były mieszaniną dobrych chęci i możliwości. Po zrobieniu przeglądu okolicy, przeformowali swoje szyki. Od tej pory uważali się za rewolucjonistów. W praktyce natomiast działali poprzez akcje „obywatelskiego nieposłuszeństwa"- ale należy przypuszczać, że o tym nie wiedzieli. Niektórzy z nich mieli po 15-16 lat. Starsi nie przekroczyli 20.

„Obywatelskie nieposłuszeństwo"- to oczywiście nazwa współczesna, ale akcje tego typu znane były już w starożytnym Egipcie i wszędzie tam, gdzie poddani lub obywatele są niezadowoleni z rządów, przepisów lub polityki. Jest to aktywne i jawne odmawianie posłuszeństwa wobec określonych praw, żądań, nakazów lub rozkazów.

Young Lords pierwszą akcję zaczęli od sprzątania ulic. W tamtych latach śmieci wywożono regularnie jedynie z bogatych okolic. W dzielnicach tzw. uboższych, dookoła śmietników i pod domami rozkładały się odpadki i buszowały szczury. Interwencje w zarządzie miasta nic nie dawały.

Przez trzy kolejne niedziele na przełomie lipca i sierpnia Young Lords sprzątali ulice, pakowali śmieci w worki, układali na skraju chodników i czekali na śmieciarki, które zgodnie z rozkładem powinny przyjeżdżać w poniedziałki, ale nie przyjeżdżały. Gdy góra worków urosła, przenieśli wszystko na jezdnię, dorzucając stare materace, kanapy i zlewy znalezione w piwnicach. Skrzyżowanie 3 Ave i 111th Street- jedna z dróg z suburbiów na Manhattan- była i jest pełna samochodów.




*Od lewej : Córka muzyka jazzowego Eddie Palmieri, Jonathan Inoa, prezenter i reporter „Univision", Diana Ayala, pierwsza latynoska wiceprzewodnicząca Rady Miasta, oraz King Emeritus, Jesús "Papoleto" Meléndez, poeta, artysta, performer*



*Niegdysiejsi Young Lords z dyplomami*

Barykady sprzątano, śmieci nadal nie były wywożone. Do akcji włączyły się dzieciaki z okolicy spędzające wakacje na podwórkach, potem babcie, w końcu New York Times zaczął przysyłać reporterów, którzy obserwowali, jak akcja się rozwija. Kiedy dołączyli też mężczyźni, na barykadach pojawiły się stare samochody. Miasto w końcu zobowiązało się do regularnego zabierania śmieci.

Ich następna duża akcja trwała kilka tygodni. Postanowili nie opuszczać szpitala, dopóki władze nie zauważą, jak nierówno traktuje się pacjentów. Akcja ta przyniosła efekt, m.in. w postaci ugody zgodnie z którą pacjenci mogli prosić o tłumacza oraz bezpłatnych testów na gruźlicę i obecność ołowiu. Działali kilka lat, także w więzieniach, bo bywali za swoje akcje aresztowani. Te kilka lat działania w NYC uformowało ich charaktery na całe życie. Są wśród nich, emerytowani obecnie, pracownicy służby zdrowia, nauczyciele, dziennikarka, artysta. W czasie śniadania w El Museo dostali dyplomy za ich dar dla społeczności; pokazanie, że zmiana jest możliwa, determinacja i wspólne działania to siła.

Temat tegorocznej parady „¡Pa'lante, Siempre Pa'lante!- Always Forward!" - to zawołanie Young Lords i próbowali je odtworzyć. Jednak, jak jeden z nich powiedział, teraz są już „old lords" i nawet wejście na scenę to wyzwanie.

Ale przede wszystkim, to frajda dla najmłodszych. Wystarczy popatrzeć na zachwyt i zadziwienie dzieci na widok olbrzymich marionetek kroczących majestatycznie ulicami El Barrio.

Polonia w Connecticut - Odeszli w 2025 roku:

# Andrzej Stachowiak, porucznik U.S.Army, harcmistrz ZHP

**7 października 2025 r. w wieku 78 lat,odszedł na wieczną wartę; harcerz, weteran i członek placówki #111 SWAP im gen. J.Hallera w New Britain (do której należał od roku 1984) Andrzej Stachowiak.**



*W mundurze wojskowym,moment awansu na stopień porucznika*




*W harcerskim stroju.*

Andrzej Stachowiak urodził się w Diddington w Anglii, jako syn Franciszka i Jadwigi Stachowiak. Mając 10 lat w roku 1957 przybył z rodzicami do New Britain w stanie Connecticut.

Pierwszy raz o istnieniu Andrzeja Stachowiaka - za nim poznałem go osobiście - usłyszałem od śp dh Stanisława Kwietnia, więźnia Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu, który należał do naszej placówki. Realizowałem wtedy program telewiyzjnz „Kalejdoskop“. To on właśnie opowiadając swoje ciężkie czasy wojny, przetrwania 5 letniej gehenny i osiedlenia się w New Britain. Jako przedwojenny harcerz Stanisław Kwiecień w piękny, pogodny, letni dzień, zauważył młodego chłopca w krótkich spodenkach na Broad St - taki widok był wtedy rzadkością. Zapytał wprost tego chłopca czy mówi po polsku. Uśmiechnięty Andrzej odpowiedział twierdząco. W ten oto sposób Andrzej Stachowiak został pierwszym harcerzem przy powstającym Hufcu ZHP w New Britain.

Andrzej Stachowiak należał do harcerstwa przez 65 lat - do ostatniej chwili swojego życia. Zawsze przypominał kolejnym zastępom, młodych harcerzy i harcerek o tej przygodzie. Ponieważ w placówce 111 SWAP, dwa razy w tygodniu harcerze mieli i mają swoje zbiórki, szkolenia itd. Rozmawiałem z nim wielokrotnie. Zawsze był pogodnym i uśmiechniętym gdy opowiadał o swoim zaangażowaniu w harcerstwo. Jako drużynowy męskiej drużyny w New Britain, stał się mentorem dla wielu chłopców polskiego pochodzenia, którym pomagał kształtować charakter i tożsamość. Z pasją i oddaniem uczył młodych samodzielności, odwagi, odpowiedzialności i szacunku dla siebie nawzajem, do natury ale przede wszystkim szacunku dla Polski.

Po ukończeniu szkoły średniej, studiuje na Central Connecticut State Univwrsity na kierunku inżynierii lądowej. Uzyskuje tytuł inżyniera, a tytuł magistra na Uniwersytecie Teksańskim. Następnie zostaje powołany do służby wojskowej i skierowany do Frankfurtu nad Menem w Niemczech. Tam awansuje do stopnia porucznika US Army.

Po powrocie do USA, podejmuje studia magisterskie (MBA) na Uniwersytecie Bostońskim. Podejmuje pracę w Farmington i jako inżynier budownictwa lądowego wykonuję ją przez 45 lat. Odchodząc na emeryturę z ogromną satysfakcją wspominał ten okres.

Andrzej Stachowiak pozostał w pamięci jako kochający i oddany mąż, ojciec i dziadek. Ppozostawił po sobie ukochaną żonę Ewę, z którą przeżył 47 lat: synów, Jacka Stachowiaka z żoną Joanną, Pawła Stachowiaka:oraz troje ukochanych wnucząt: Aleksandra, Anielę i Adriana. Pozostawił również siostrę Anię Horelik z mężem Michałem, soistrzenicę Basię Nartowicz, dwóch siostrzeńców Adama i Grzegorza Horelików oraz wielu członków dalszej rodziny i przyjaciół.

Podczas ostatniego pożegnania wartę przy zmarłym trzymali weterani ze SWAP oraz KPP. Przybyli również harcerze z New Jersey oraz Bostonu, MA.,

Andrzej Stachowiak został pochowany na cmentarzu Sacred Heard w New Britain.

**Cześć jego pamięci:**

*Robert Iwanicki – komendant pl #111 SWAP, New Britain,CT*

# Nowojorska mieszanka

*W opracowaniu Anny Rawskiej*

* Już 8 lutego kończy się W Metropolitan Museum of Art wystawa „Witnessing Humanity". Można na niej obejrzeć obrazy, grafiki, rzeźby, rysunki i ilustracje do książek dla dzieci tworzone przez J. Wilsona. Jest to amerykański artysta, którego sztuka zaczyna być odczytywana w nowy sposób i staje się coraz popularniejsza. Zmarł w 2015. Większość jego prac jest w posiadaniu Museum of Fine Art w Bostonie i w prywatnych kolekcjach, wystawa w Met jest pierwszym tak dużym pokazem jego twórczości. Ponad sto różnych dzieł, które jednocześnie są zapisami historii. W czasie studiów w Bostonie, kiedy zaczynał rysować, przedstawiał okrucieństwa nazistów w Europie, przemoc rasową w Ameryce, malował portrety rodziny i sąsiadów. Jego prace z pobytów w Paryżu, Meksyku i Nowym Jorku są jak zapiski w pamiętniku; zmęczeni ludzie w autobusach, strajki, rozbawione dzieci, muzykanci. Są to nasycone emocjami, a jednocześnie pełne dystansu prace człowieka, który kocha świat, ale wie, że życie sprawia czasem niezasłużone cierpienie z którym trzeba sobie radzić. W ostatnim etapie swojej twórczości, skupił się na portretowaniu. To u niego zamówiono rzeźbę Martina Luthera Kinga Jr. Można ją obejrzeć wewnątrz Kapitolu w DC. Na wystawie jest jej makieta.

* Nowy burmistrz Nowego Jorku zaczął komunikować się z mieszkańcami w nowy sposób; do przekazywania informacji na temat bieżących ustaleń, przepisów i wdrażania kolejnych inicjatyw, wykorzystuje tablice świetlne na ulicach. Dzięki temu nie trzeba zapisywać się na listę mailingową City Hall, ani szperać w mediach społecznościowych. Każdy przekaz składa się z dynamicznych, kilkusekundowych ujęć filmowych na dany temat, a następnie burmistrz dodaje swój krótki komentarz.

* Natomiast Eric Adams, burmistrz poprzedni, być może chce zostać agentem biura podróży, tak w każdym razie żartują mieszkańcy. Nie licząc wyjazdów do kilku stanów, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy odwiedził - w kolejności alfabetycznej- Albanię, Dubaj, Gruzję, Izrael, Kongo, Meksyk, Senegal i Uzbekistan. Byli burmistrzowie, po opuszczeniu urzędu, w różny sposób układają sobie następny etap życia. Mogą pobierać emeryturę, której wysokość zależna jest nie tylko od ilości lat na stanowisku, ale też od lat pracy w agencjach miejskich przed objęciem urzędu. Ale żeby uzyskać to świadczenie, trzeba być zarejestrowanym w jednym z systemów emerytalnych Nowego Jorku. Rudy Giuliani nie zrobił tego, wierząc, że inne rozwiązanie będzie bardziej opłacalne i wielokrotnie, szczególnie w ostatnich latach, wyrażał z tego powodu ubolewanie. Michael Bloomberg zrezygnował z pobierania pensji- wtedy było to ok. 200.tys. rocznie, obecnie 258.tys- nie mógł więc, ani zresztą nie zamierzał, pobierać burmistrzowskiej emerytury. Po 12 latach na tym stanowisku, wrócił do pracy w swojej Fundacji. Bill de Blasio zarejestrował się i otrzymuje świadczenia w wysokości 113 tys. dolarów, dzięki czemu w zeszłym roku mógł spłacić ostatnią ratę z 330 tys.dolarów długu, który był efektem ugody, jaką podpisał, gdy okazało się, że wbrew przepisom wykorzystał swoją ochronę podczas podróży w ramach kampanii prezydenckiej. Zarabia wykładami na różnych uniwersytetach. Burmistrz Adams dokonał rejestracji- jak wiadomo- i pobiera emeryturę, której wysokość nie jest znana.

* Wielka okazja! Wild Pink zagra w David Rubentein Atrium w Lincoln Center w piątek, 30 stycznia o 7.30 pm. Podajemy wcześniej dla fanów indie-rock lubiących robić plany. Wstęp wolny- zasadniczo, kto przyjdzie, to wejdzie, dopóki będą miejsca. Nowojorski zespół Wild Pink gra od prawie dziesięciu lat. Szczególnym powodzeniem cieszą się introspektywne, poetyczne teksty, które pisze John Ross, wokalista. Są to czasem małe poematy, z nawiązaniami do pop-kultury i aktualnych wydarzeń. Koncert w Lincoln Center ma mieć dodatkowy walor, Ross opowie ,w jaki sposób konstruuje swoje teksty i jak robi piosenki z tego, co widzi i co czuje.

* The Spejbl and Hurvinek Theater wystąpi w Nowym Jorku 29 stycznia, w Bohemian Hall, przy 321 East 73rd Street.

Ten znany na całym świecie teatr marionetkowy z Pragi, założony w roku 1930, wpisany jest na listę UNESCO i jest chronionym skarbem kultury. Szklana figurka Hurvínka poleciała na pokładzie rakiety SpaceX Falcon 9 w ramach czeskiej misji satelitarnej Planetum1.

O 6PM przedstawienie, a 7.30PM rozmowa i pokaz poruszania marionetkami. Są to dwa osobne wydarzenia. Rejestracja-via Eventbrite- konieczna. Występy tego teatru w każdym miejscu świata są niezwykle popularne. Lepiej zarejestrować się możliwie jak najwcześniej. Cena sugerowana; $15. Od lat 4-nieskończoności.

W tym samym budynku znajduje się Bohemian Spirit, restauracja, która ma w menu różnego typu czeskie dania, desery i drinki.




*Fragmenty wystawy w Metropolitan Museum of Art*



*Fragmenty wystawy w Metropolitan Museum of Art*

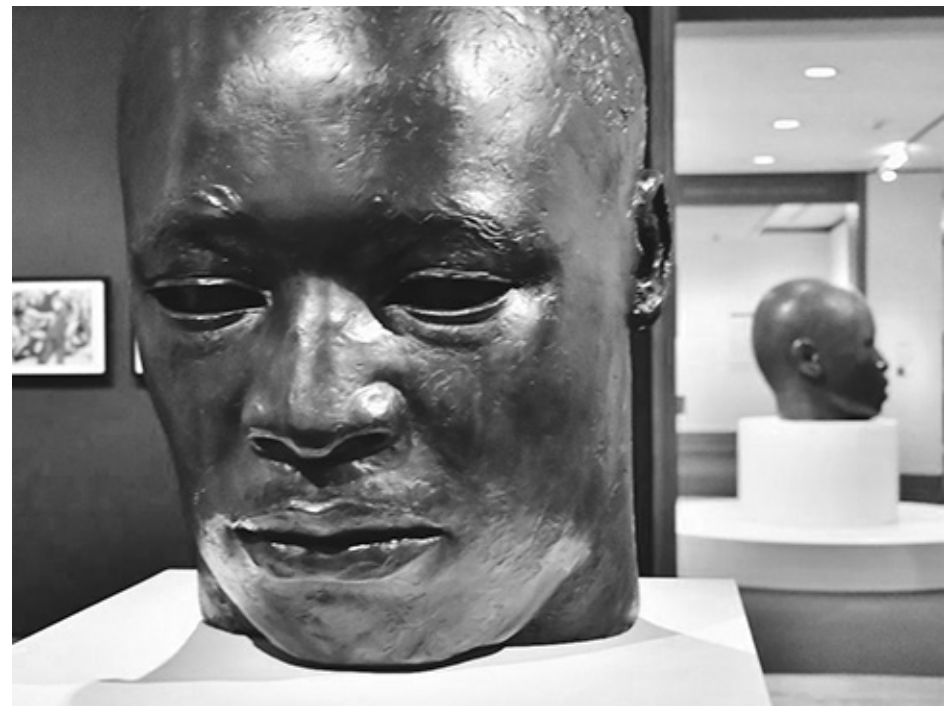

*Fragmenty wystawy w Metropolitan Museum of Art*



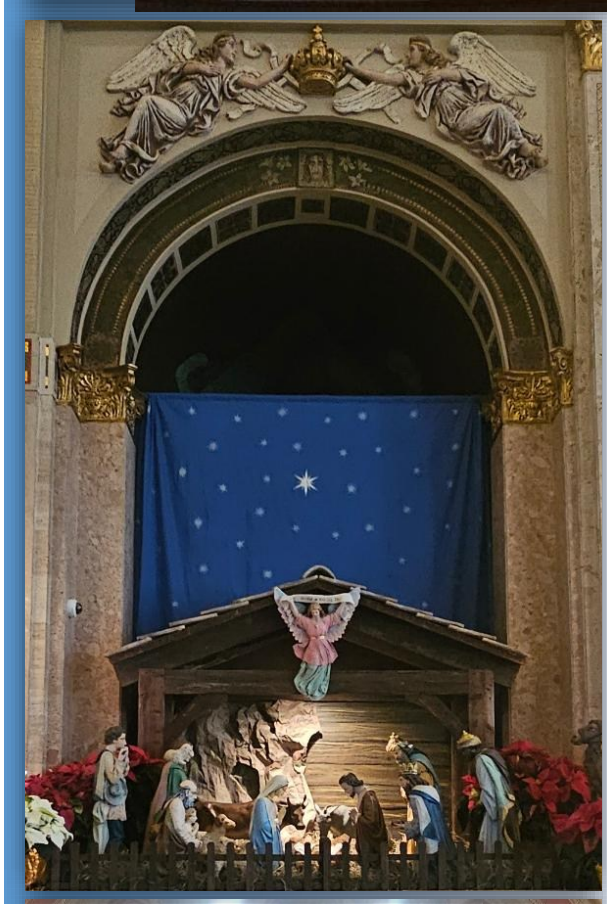

# POLSKA PARAFIA

## Holy Name of Jesus w Stamford, CT

## Roman Catholic Church





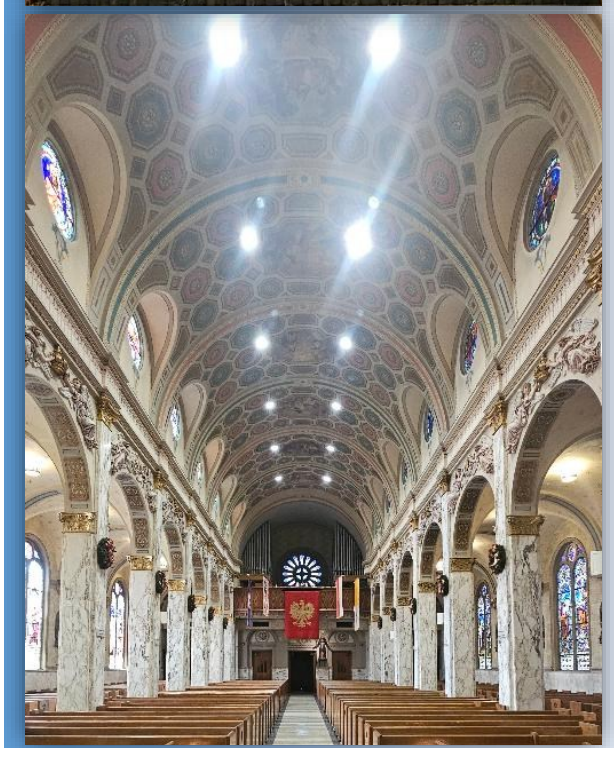

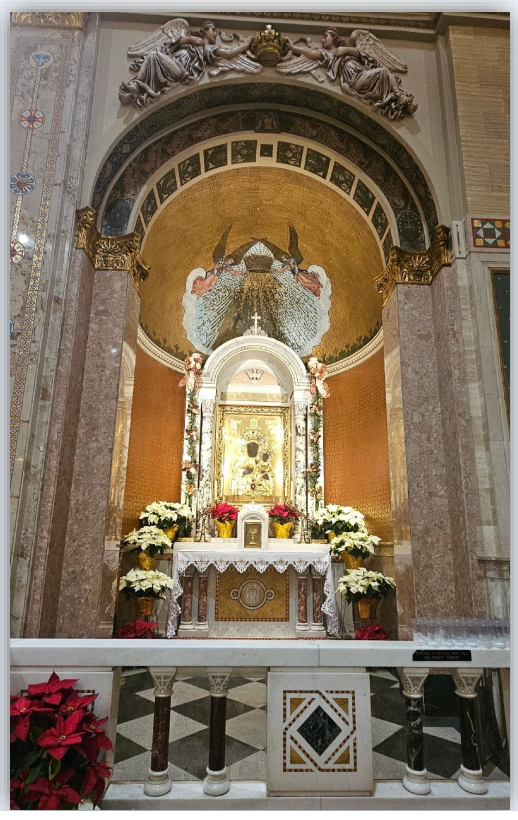



Kwiaciernia
BASIA'S FLOWER STUDIO

Wspaniałych
Walentynek

Zakochaj się w najpiękniejszych walentynkowych kompozycjach kwiatowych!

33 Charles St
New Britain CT 06051 Na granicy
New Britain i Newington
basiasflowerstudio@yahoo.com
(860) 978-4447 (860) 594-4032

BUDNEY INDUSTRIES

BUDNEY INDUSTRIES
YOUR PARTNER IN
AEROSPACE MACHINING

40 New Park Dr.
Berlin, CT 06037

We're looking to hire for the following positions :

- Manual Lathe
- CNC Lathe, CNC VTL, CNC Milling
- Splining/Gear Shaper
- Deburring
- Engineering/Programming
- Inspector position

More Information
www.budney.com
(860) 828-1950
(860) 828-7528 (fax)

Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?




BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam
tel. 860. 997. 3054
ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz
Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

# Auto One

## NOWY ROK, NOWY JA...ALE AUTO TO SAMO!

*Zadbaj o nie z nami. Fachowa obsługa, uczciwe ceny i serwis, któremu możesz zaufać!*

**Zajmiemy się twoim autem kompleksowo!**

Oferujemy diagnostykę komputerową, wymianę oleju i płynów, zbieżność kół (wheel alignment), opony, serwis hamulców i zawieszenia, i wiele innych usług - wszystko w jednym miejscu!

**1 Farmington Ave. New Britain CT 06053**
**860-505-0816**

---

# OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH




*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600

DUKSA
RODZINNY DOM POGRZEBOWY

BURRITT HILL FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net

---

# Blissful Decor – Magia Kwiatów na Każdą Okazję

Szukasz pięknych dekoracji na święta, wyjątkowych kwiatów na prezent albo eleganckiej aranżacji na ważne wydarzenie?
Blissful Decor stworzy to wszystko z pasją i dbałością o każdy detal.

🌸 Oferuję:
• świeże kompozycje kwiatowe
• świąteczne i okolicznościowe dekoracje
• bukiety na urodziny, śluby, rocznice, baby shower,pogrzeby
• aranżacje stołów i dekoracje eventowe
• bukiety sezonowe
• dekoracje balonowe

Każda kompozycja tworzona jest ręcznie – z sercem, stylem i wyjątkową estetyką.

💐 Blissful Decor – sprawi,by każda okazja była naprawdę wyjątkowa.
Skontaktuj się ze mną a razem stworzymy coś wyjątkowego!

Jolanta Biedron
203 685 8978
blissfuldecorllc@gmail.com
Blissful Decor



📍 Lokalizacja: Shelton, CT
🚚 Dostarczam kwiaty na miejsce lub możliwy jest odbiór osobisty.

# POLISH HELPING HANDS LLC





ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI.
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

Szeroki Zasięg Usług Dla Seniorów i Nie Tylko!

Jesteśmy tutaj, aby Ci pomóc znaleźć najlepsze rozwiązanie dla Twoich potrzeb!
Potrzebujesz pomocy?

Nie Czekaj, Zadzwoń Lub Odwiedź Nasze Biuro Dziś!

DARMOWA KONSULTACJA

# RAYMOND SENIOR PLANNING




**Beata Raymond - licencjonowana agentka ubezpieczeń Medicare na stany CT, MA, NY, SC, FL**

- Zapisy do programu ubezpieczenia zdrowotnego dla seniorów Medicare składanie wniosków o państwową emeryturę (Social Security)
- pomoc w wyborze odpowiedniego planu Medicare
- zapisy do programu Medicaid (Stanowa pomoc dla seniorów z niskimi dochodami
- ubezpieczenia zdrowotne przez Access Health (Obama Care) dodatkowe plany ubezpieczeń (Dentysta, Ekstra pokrycie na leki, zabiegi, itp.)
- indywidualne plany 401K, IRA, Annuity, Life Insurance,

195 West Main St.
New Britain, CT
Poniedziałek – piątek: 9am–4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty: tylko umówione wizyty

360 #5 North Main St.
Southington, CT
Tylko umówione wizyty

(203) 699-2611
raymondseniorplanning@gmail.com
raymondseniorplanning.com

We do not offer every plan available in your area. Currently we represent 10 organizations which offer 62 products in your area. Please contact Medicare. gov, 1-800-MEDICARE, or your local State Health Insurance Program (SHIP) to get information on all of your options.

# Imperialistyczne zapędy Niemiec czy ratowanie gospodarki?

## Prof. Ryba o Mercosur. „Milowy krok do rozpadu UE“

**„Niemcy chcą ratować przemysł kosztem pewnej europejskiej równowagi. Przez wiele dziesięcioleci wspólna polityka rolna była fundamentem polityki europejskiej i nagle ją rozwalamy. Chwiejemy całą logiką. Jeśli stosujemy tak wysokie wymagania sanitarne, klimatyczne i nagle wszystko rujnujemy tylko dlatego, że Niemcy sobie nie radzą, to wszyscy widzą” - mówi prof. Mieczysław Ryba w rozmowie z portalem wPolityce.pl, komentując dążenia Brukseli do podpisania umowy z krajami Mercosur.**

**Adam Bąkowski:** *Głównym beneficjentem umowy z krajami Mercosur mają być Niemcy. Z kolei pertraktacje trwają od 1999 roku. Ostatnie lata nie są jednak dla naszych zachodnich sąsiadów zbyt korzystne, jeżeli chodzi o gospodarkę. Intensywne parcie do podpisania umowy jest przejawem długoletniej strategii imperialistycznej Niemiec czy doraźną chęcią ratowania własnej gospodarki?*

**Prof. Mieczysław Ryba:** To i to. Siła Niemiec nade wszystko dzisiaj jest oparta nie o armię, ale o gospodarkę. Od jakiegoś czasu Niemcy, kiedy okazało się, że są nieefektywni bez taniego rosyjskiego gazu i ropy, w związku z czym jako lider Europy, zamiast tej Europy bronić, wycofać się z absurdów, takich jak Zielony Ład chcą działać na zasadzie pasożyta. Nie pchać UE do przodu, ale wysysać z niej soki. Tym jest umowa z Mercosur. Inaczej sobie nie umieją poradzić. Ich gospodarka jest efektywna poprzez układy geopolityczne i teraz chcą ją ratować oraz swoją imperialną pozycję, ale jak widać, bunt już wybuchł, nie tylko wśród krajów mniejszych, które zaraz można obłożyć sankcjami finansowymi.

**A. Bąkowski:** *Często podnoszoną kwestią jest fakt, że Ameryka Południowa była bardzo chętnie wykorzystywana przez nazistów do ucieczki przed sprawiedliwością. Udawali się tam ze zrabowanymi fortunami, które pozwalały na dostatnie życie oraz zakup pokaźnych majątków ziemskich. Z kim UE tak naprawdę ma podpisać umowę, z poszczególnymi krajami Mercosur czy potomkami nazistów?*

**Prof. M. Ryba:** Trudno powiedzieć. Prawdą jest, że naziści uciekali do różnych krajów. Natomiast to już jest trzecie pokolenie. Trudno by było udowodnić, że oni ciągle myślą po niemiecku, a nie po swojemu. To są kraje rozwijające się dynamicznie, zwłaszcza Brazylia. Duże w sensie terytorialnym i ludnościowym, bardzo rozwinięte rolniczo, aczkolwiek bez wszystkich wymagań sanitarnych, które są w Europie. Im jest w sumie wszystko jedno, czy będą kupować samochody z Niemiec, Stanów Zjednoczonych czy Japonii. Ważne, żeby to było korzystnie dla nich. Natomiast mamy do czynienia przede wszystkim z kompletnie rozpaczliwą próbą ratowania przemysłu niemieckiego. Kosztem bezpieczeństwa żywnościowego naszego kontynentu.

**A.Bąkowski:** *Kto tak naprawdę naciska na podpisanie umowy z krajami Mercosur. Koncerny czy samo państwo niemieckie?*

**Prof. M. Ryba:** Jest takie powiedzenie, że nie tyle Niemcy mają przemysł, co przemysł ma w posiadaniu niemieckie państwo. Tam jest specyficznie ułożona struktura, powiązanie polityki z biznesem jest bardzo silne, trochę na innym modelu niż komunistycznym, ale jest. Siła przemysłu niemieckiego stanowi o sile państwa niemieckiego. Rzeczywiście jest tak, że koncerny, do jakiegoś stopnia międzynarodowe, ale w dużym stopniu też narodowe prą do podpisania umowy. Natomiast jeśli tyle się w UE mówi o tak zwanym zrównoważonym rozwoju, ten model, który jest proponowany, nie ma nic wspólnego ze zrównoważonym rozwojem. Ratujemy przemysł, nie patrząc na nic. To jest sytuacja, powiedzmy sobie szczerze, samobójcza. W każdym tego słowa znaczeniu. Chcą ratować przemysł, ale to politycy ostatecznie rozstrzygają. Niemcy chcą ratować przemysł kosztem pewnej europejskiej równowagi. Przez wiele dziesięcioleci wspólna polityka rolna była fundamentem polityki europejskiej i nagle ją rozwalamy. Chwiejemy całą logiką. Jeśli stosujemy tak wysokie wymagania sanitarne, klimatyczne i nagle wszystko rujnujemy tylko dlatego, że Niemcy sobie nie radzą, to wszyscy to widzą. To jest milowy krok do rozpadu UE jako takiej.

**A. Bąkowski:** *Kwestia Mercosur stanie się papierkiem lakmusowym dla jedności w UE? Możemy spodziewać się stanowczego przejawu buntu?*

**Prof. M. Ryba:** Stosowanie zasady podwójnej większości w ważnych sprawach, nie jednomyślności, ale zasady większościowej, przegłosowywania w sposób cyniczny jednymi krajami drugich, samo w sobie rodzi potężne poczucie niesprawiedliwości. Realizuje się interesy jednego państwa, ten bunt narasta od dawna. Polska, Węgry, sprzeciwy się pojawiały. Teraz ten bunt dotyczy już większych krajów i niemieckie media podają, że Friedrich Merz nie był w stanie wymusić czy też w uzyskać zgody Francji oraz Włoch. Widzimy, że opór się poszerza i Komisja Europejska nie ma specjalnie narzędzi, żeby przeciwdziałać. TSUE może wydawać różne wyroki i nakładać kary, ale to wszystko jest świat wirtualny. To jest zawieszone w wyizolowanej, biurokratycznej próżni. Im więcej niesprawiedliwości i nieracjonalności w UE, oderwania się od zdrowego rozsądku w gospodarce czy kwestiach ideowych, suwerennościowych, tym przed UE mniej pewna przyszłość. Ona po prostu będzie trzeszczeć w szwach, bo więzi narodowe są silniejsze niż więzi biurokratyczne.

**A. Bąkowski:** *Czy Polska powinna iść za ciosem i legislacyjnie uporządkować wewnętrzną kwestię żywnościową? Zmusić zagraniczne sklepy wielkopowierzchniowe, żeby zaopatrywały się w produkty wytwarzane przez polskich rolników, a nie ściągać owoce i warzywa z zagranicy?*

**Prof. M. Ryba:** Trzeba dokończyć projekt PiS o stworzeniu państwowo-prywatnego systemu przetwórstwa żywności. Wiemy o tym, że zachodnie koncerny przetwarzają produkty rolne i mają z tego ogromne zyski. Jeśli mówimy o tworzeniu struktury bezpieczeństwa narodowego - wydawaniu setek miliardów na armię, przeszkolenia, systemu cyberbezpieczeństwa – to bezpieczeństwo żywnościowe należy do jednego z fundamentów. Jeśli myślimy o obronie kraju, to nie możemy pozwolić na wykończenie naszego rolnictwa. Każda wojna, jaką znamy z historii, ma niesamowicie istotny fundament - bezpieczeństwo żywnościowe. W takich kategoriach trzeba do tego podejść. Nie można patrzeć, czy Niemcy będą zadowoleni, czy TSUE będzie mieć obiekcje. Nie może być tak, że przetwórstwo żywnościowe czy przemysł będzie z obcym kapitałem. Trzeba mieć to w swoim ręku. Tak, jak repolonizowaliśmy banki po to, żeby mieć bezpieczeństwo w sferze finansowej, tak samo jest tutaj.

**A. Bąkowski:** *Prezydent Karol Nawrocki wyraził stanowczy sprzeciw w kwestii umowy z Mercosur. Podczas zagranicznych wizyt rozmawiał z przywódcami o mniejszości blokującej. Z kolei rząd zdaje się tylko mówić, iż jest przeciwko, a sama narracja zdaje się jest obliczona na korzyści w sondażach. Co może zrobić prezydent, żeby rząd dołączył do niego w faktycznej walce o polskich rolników?*

**Prof. M. Ryba:** Rząd mówi, że jest przeciw, tylko wiemy jak to wygląda. Rząd przed narodem pręży muskuły, a na zewnątrz jest po prostu słabiutki jak trzcina i się gnie. Natomiast rzeczywiście prezydent może obnażać ewentualną hipokryzję i ma pewne możliwości, żeby na rząd naciskać. Oczywiście tak się podzielono, że prezydent zajmuje się bardziej sprawami relacji z USA – ze światem pozaeuropejskim. Rząd ma na głowie sprawy europejskie, ale wydaje się, że ostatnio prezydent przejął kontrolę nad ogólnym bezpieczeństwem Polski. Prezydent powinien wywrzeć presję poprzez realną ofensywę, wykazując hipokryzję, jeśli się pojawi, żeby poruszyć presję społeczną. Protest rolników z całej Europy w Brukseli pokazuje, że problem nie jest tylko naszym problem. Jest dużo głębszy i ważniejszy.

**A. Bąkowski:** *Skutki polityki Unii Europejskiej wobec umowy z krajami Mercosur w kontekście globalnej rywalizacji, relacji z Rosją i USA oraz wpływu na europejski przemysł?*

**Prof. M. Ryba:** Pamiętajmy, że kraje Mercosur patrzą na Rosję inaczej. Dla nich to nie jest wrogi kraj. Większe problemy widzą w relacjach z USA. Jeśli mówimy o globalnej rywalizacji. Wydaje się, że tamte kraje nie stoją po stronie Stanów Zjednoczonych. W najlepszym wypadku mają obojętny stosunek. Tego typu fundamentalna deregulacja rynków światowych, w tym europejskiego, pośrednio wzmacnia układ antyzachodni czy antyamerykański. To jest system naczyń połączonych. Dlatego nazwałem działania UE, Ursuli von der Leyen, Friedricha Merza i Berlina rozpaczliwym działaniem. Ratowanie poprzez chwytanie się brzytwy. Tutaj nie ma strategii. To wszystko jest jednym wielkim chaosem. Żeby ratować przemysł europejski, trzeba zrezygnować z Zielonego Ładu, wrócić do normalnej produkcji energii, polityki celnej, tak jak Amerykanie to robią w stosunku do świata. Należy stawiać wszystko na nogach, a nie na głowie. Idziemy dalej w absurd klimatyczny i zawieramy umowę z krajami, które w ogóle się tym nie przejmują. Nie ma tu żadnej logiki. To wygląda jak choroba psychiczna.

*Wpolityce.pl*

KATERING
u Edyty
Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!
Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe.

POLECAMY DOMOWE:
dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kiełbasami,
szynkami,
boczkiem,
smalcem
i wiejskim
chlebem
EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470
Z dostawą do domu na terenie CT

Z Niemiec

# Mercosur - realne zagrożenie dla opłacalności produkcji żywności w Polsce i UE

***„Domagamy się światowego handlu, który stawia człowieka i środowisko w centrum - i odrzucamy to porozumienie!”***




Dowodem na cyniczne przebijanie się w strukturach Unii Europejskiej na najwyższe pozycje i naginanie paragrafów w celu osiągniecia własnych celów przez reprezentantkę „elyt europejskich” - Ursulę von der Leyen jest bardzo głośna ostatnio, przez nią „napompowana” sprawa umowy Unii Europejskiej z państwami Ameryki Południowej - Mercosur. Ideę tę pani Ursula przepchnęła dosłownie obydwoma łokciami i w głosowaniu dnia 9 stycznia osiągnęła tzw. większość kwalifikowaną, czyli 15 państw członkowskich reprezentujących 65 proc. ludności Unii. W podjęciu decyzji podpisania umowy zostały zignorowane własne prawne procedury i z aktu legislacyjnego wyłączony został demokratycznie wybrany Parlament Europejski!

Podpisanie tej umowy, jak powiedział prezes Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj (KFHDiPJ) Paweł Podstawka „stanowi realne zagrożenie dla opłacalności produkcji żywności w Polsce i UE”.

Dla niektórych branż w UE jest osiągnięty sukces przewodniczącej KE korzystny, dla innych nie. Korzyść polega na zniesieniu wysokich ceł na eksport z UE – w tym sięgających nawet 35 proc. na części samochodowe i napoje alkoholowe – oraz na likwidacji innych barier handlowych. W niemieckiej prasie mówi się, że to cła Trumpa nałożone na Europę przyspieszyły wprowadzenie w życie umowy z Mercosurem.

Niekorzystne skutki podpisania umowy - poniesie rolnictwo. Uprawiający ziemię gospodarze Europy obawiają się nieuczciwej konkurencji. Ich zdaniem produkty w krajach Mercosuru nie spełniają wysokich standardów w zakresie dobrostanu zwierząt i ochrony środowiska, tak jak żywność europejska. Rolnicy w UE muszą spełniać rozbudowane i kosztowne wymogi regulacyjne, czego w krajach Mercosuru nie ma. Muszą na przykład stosować się do dużo bardziej restrykcyjnych przepisów w odniesieniu do pestycydów, zaś w krajach południowoamerykańskich można stosować wiele spośród pestycydów zabronionych w UE. O tym, że jak podkreślają eksperci „żadne klauzule ochronne nie zabezpieczą rolników” nie ma w przestrzeni publicznej wśród propagatorów przedsięwzięcia szefowej KE - ani słowa.

Największymi przeciwnikami umowy są Francja i Polska. Francuski minister ds. europejskich Benjamin Haddad ocenił, że umowa jest „z innej epoki”. W głosowaniu unijnych ambasadorów przeciwko umowie z Mercosurem opowiedziały się: Francja, Polska, Austria, Irlandia i Węgry, natomiast Belgia – gdzie podzielone w tej sprawie są regiony flamandzki i francuskojęzyczny – wstrzymała się od głosu.

Decydujące w przyjęciu umowy okazało się dziewiątego stycznia jej poparcie przez Włochy. Premier Giorgia Meloni już po raz drugi w ostatnim czasie zachowala sie jak kobieta, uprawiająca praktykę: „za pieniądze - zrobię wszystko”. Jak pamiętamy, w październiku ub roku nie przyłączyła się do drugiego z kolei votum nieufności przeciwko przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i z tego powodu wniosek nie osiagnął wymaganej ilości głosów. Leyen pozostała na stanowisku - a teraz po raz drugi Meloni zlekceważyła wolę obywateli państw europejskich i dała się przekupić obietnicami korzyści finansowych dla swojego kraju. I w tym miejscu - pora na wyrażenie mojej oceny postawy premier Wloch: można śmiało stwierdzić, że to jej decyzja spowodowała, że Niemcy, europejska potęga motoryzacyjna, od dawna należąca do największych zwolenników umowy - wysunęły się właśnie na czoło jej beneficjentow. Potwierdza to gazeta codzienna „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 09 stycznia, która wylicza obszary, gdzie Niemcy są największymi wygranymi tej umowy. Uzyskują oni rynki zbytu dla swoich produktów, otrzymują bezpośredni dostep do południowoamerykańskich złóż litu, niobu i grafitu, będą mogli exportować więcej produktow chemicznych i spożywczych, ożywi się niemiecki, kulejący przemysł motoryzacyjny, maszynowy i farmaceutyczny oraz otworzy się przed eksportem szansa wykorzystywania surowcow mineralnych. a poza tym umowa zaoszczędza inwestorom wysokie cła. A więc zyć - nie umierać !. Dla każdego staje się jasne, dlaczego ta Niemka - łamiąc prawa wspólnoty europejskiej przepchnęła umowę. Ona sama w rozmowie z „Bild” pochwaliła się, że Niemcy będą najbardziej profitować z wywalczonej przez nią umowy.

Po przegłosowaniu umowy dalszy tryb postępowania przewiduje podpisanie jej w Paragwaju w terminie zaplanowanym na 12 stycznia, co jednak, jak można przypuszczać zostanie przesunięte „z powodów logistycznych”.




Proces jest jednak daleki od zakończenia. Choć Parlament Europejski nie może zmieniać treści porozumienia, musi je teraz albo zatwierdzić, albo odrzucić. Wcześniej europosłowie mają głosować nad tym, czy skierować umowę do Trybunału Sprawiedliwości UE w celu uzyskania opinii prawnej. Skargę do TSUE mogą złożyć poszczególne państwa. Pierwszym, które to ma uczynić jest Francja. Zapowiedział to już lider Grupy Narodowej i przewodniczący grupy Patriots for Europe w Parlamencie Europejskim Jordan Bardella, który oznajmił w przesłaniu opublikowanym na portalu społecznościowym X, że: *„Grupa Narodowa przedstawi wniosek o wotum nieufności wobec rządu francuskiego w Zgromadzeniu Narodowym i kolejny w Parlamencie Europejskim przeciwko Komisji Ursuli von der Leyen”* - a więc jeden przeciwko Ursuli von der Leyen i drugi przeciwko własnemu rządowi. Oświadczenie to nastapilo kilka godzin po tym, jak prezydent Francji Emmanuel Macron potwierdził, że Francja będzie głosować przeciwko porozumieniu. Dla Bardelli stanowisko prezydenta pojawiło się zbyt późno i odpowiadalo jedynie strategii komunikacyjnej. *„To manewr równie hipokrytyczny, co spóźniony”*- oświadczył, oskarżając rząd o wieloletnie zdradzanie francuskich rolników. Jeśli wniosek szefa fancuskiego Zgromadzenia Narodowego zostanie przyjęty - zmusi całą Komisję Europejską do rezygnacji en bloc, co zwiększy presję polityczną.

Polska, jak zapowiedział w serwisie X minister rolnictwa Stefan Krajewski, także ma plany złożenia skargi do TSUE. Ale czy rzeczywiście do tego dojdzie - można wątpić, bo zachowanie się premiera nie popiera tej gotowości, ma ono - jak zwykle u niego, charakter enigmatyczny. Tusk nie wypowiada sie tak zdecydowanie jak uczynił to Mackron (że Francja będzie głosować przeciwko porozumieniu) lecz znowu wymijająco, żeby nie podpaść Niemcom - powiedział: *„Nasz rząd głosował przeciw (umowie z Mercosurem–przyp.autorki.) i kilku naszych europejskich sojuszników głosowało razem z nami. Nie*

*wystarczyło”*. I oczywiście umył ręce, obwiniając PiS, która jego zdaniem próbuje „zrobić politykę” na tej sprawie i ponosi *„największą odpowiedzialność”* za to, że Polsce nie udało się przeforsować swojego sprzeciwu wobec umowy handlowej z Mercosurem. *„Mieli czas i okazję (…), żeby ten proces opóźnić albo zatrzymać. Nic nie zrobili w tej sprawie, wręcz przeciwnie”* – ocenił.

Na zakończenie należy przytoczyc dwie krytyczne wypowiedzi na temat umowy - jedną płynącą z Polski, drugą z Niemiec. Prezydent RP Karol Nawrocki na platformie X tak się wyraził: *„Umowa z Mercosur ma charakter globalny, obejmuje tysiące produktów, które mogą zalać Polskę, zniszczyć polskie rolnictwo i inne branże. Proponowane klauzule ochronne na kilkanaście grup produktów niczego nie zmienią. To jak rozkładanie parawanu przed tsunami“.*

Tak samo negatywnie, z podkreśleniem skutków prowadzenia handlu trującymi pestycydami i niszczycielską polityką dla chłopskiego rolnictwa wyraził się niemiecki Instytut Ochrony Srodowiska e.V. w Monachium, zajmujący się badaniem zagadnień związanych ze środowiskiem i ochroną klimatu - niezależna organizacja pożytku publicznego, która od 1986 roku opiera się na takich tematach, jak ekologiczne rolnictwo bez pestycydów. Wypowiedź naukowców z Monachium w tej sprawie - przytoczę (w tłumaczeniu) w całości: „Umowa ta wspiera handel trującymi pestycydami i samochodami z silnikami spalinowymi, napędza niszczenie lasów deszczowych oraz wypędzanie rdzennych społeczności w Ameryce Łacińskiej. W Europie zwiększa presję na rolnictwo chłopskie. Ponad 400 organizacji z Europy i Ameryki Łacińskiej – w tym rolniczki, przedstawiciele ludów tubylczych, związki zawodowe i organizacje ekologiczne – domaga się natychmiastowego wstrzymania tej umowy”.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej, Ursula von der Leyen, ogłosiła dziś, że Unia Europejska poprzez umowę. Ignoruje jednak sprzeciw kluczowych państw członkowskich, takich jak Francja, Austria, Polska i Niderlandy. (...)

Domagamy się światowego handlu, który stawia człowieka i środowisko w centrum – i odrzucamy to porozumienie” zabrzmiał niemiecki głos rozsądku!

*Maria Legiec*

*Bibliografia:*

*EU billigt Mercosur-Abkommen: Bauernverbände kritisieren den Entscheid massiv | agrarheute.com*

*Leitartikel: Die EU, Mercosur und unsere Verlogenheit | Nachrichten.at*

*Polski rząd otwarty na „nowy, wspólny, europejski dług“ | Filary Biznesu*

*https://www.tagesschau.de/ausland/mercosur-126.html#:~:text=Costa%20stellte%20sp%C3%A4ter,Wochen%20geben%20k%C3%B6nne.*

*EU und Mercosur: Deutschland profitiert am meisten vom Handelsabkommen | FAZ*

**Teresa Ciechanowski D.M.D.**

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

**T.C. Dental**



*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych*
*Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

**860-229-0622**

**Mówimy po Ukraińsku**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**

393 West Main St.New Britain, CT

## Netflix bierze się za kolejny klasyki PRL

# Nie tylko „Lalka“ i „Znachor“

W 2023 roku Netflix zaprezentował nową wersję kultowego „Znachora“, a jesienią 2026 roku ma odbyć się premiera jednej z dwóch nowych odsłon „Lalki“. Jak się okazuje to nie koniec. Okazuje się, że Netflix bierze się za kolejny klasyk PRL.




Netflix nie stroni od polskich realizacji. Platforma wyprodukowała m.in. takie filmy jak „Czerwień: Kolor zła“, czy seriale „Heweliusz“, „Informacja zwrotna“, „Idź, przodem bracie“.

**Kultowy „Znachor“ i nowa odsłona „Lalki“**

W 2023 roku odbyła się premiera nowej odsłony kultowego „Znachora“. Jakiś czas temu Netflix ogłosił, że pracuje nad nową odsłoną „Lalki“. Jednej z dwóch, bo drugą w reżyserii Macieja Kawalskiego, zaangażował się TVN.

**Kolejna produkcja Netflixa. Nowa adaptacja „Nocy i dni“**

Teraz platforma Netflix ogłosiła, że zaczyna pracę nad nową wersją kolejnej kultowej produkcji czasów PRL. Chodzi o „Noce i dnie“. Netflix ogłosił, że ruszają zdjęcia do tej właśnie produkcji. Nową adaptację powieści „Noce i dnie“ Marii Dąbrowskiej ma wyreżyserować Kamila Tarabura.

Jak informuje w komunikacie prasowym platforma Netflix produkcja ta „przedstawi widzom cztery pory roku relacji Barbary i Bogumiła Niechciców, serwując ponadczasową opowieść o ich skomplikowanym uczuciu. Osadzony na przełomie XIX i XX wieku, to opowieść niezwykle aktualna, skupiona wokół codzienności małżeństwa Niechciców – ich wzlotów i upadków, małych i wielkich dylematów, czy pragnień i tęsknoty za tym, co utracone“.

*„Romantyczna Barbara oraz pragmatyczny Bogumił to postacie, które poprzez swoje różnice i odmienny język miłości mogą stać się zwierciadłem dla współczesnych związków, ukazując uniwersalne konflikty i dylematy, które towarzyszą nam od pokoleń“* - czytamy w komunikacie.

*Nasza interpretacja arcydzieła Marii Dąbrowskiej to szczera i emocjonalna refleksja na temat mitu romantycznej miłości i odwiecznej walki oczekiwań z rzeczywistością* – mówi Kamila Tarabura, reżyserka nowej produkcji Neflixa.

*Jest to także opowieść o długofalowym budowaniu relacji, o tym, że związek to praca, która może owocować przez całe życie. Barbara mierzy się z wieloma uniwersalnymi dylematami, które dotyczą poświęcenia dla małżeństwa i rodziny, rezygnacji z własnych marzeń i poszukiwania szczęścia* – dodaje reżyserka.

**Nowe „Noce i dnie“ Netflixa. Serial czy film?**

*Polska kultura to skarbnica opowieści, które porywają nas od pokoleń. Nie inaczej jest z historią ukazaną w „Nocach i dniach“ – wciąż nas urzeka, stając się ponadczasową refleksją nad zwykłymi ludzkimi dylematami. Dlatego chcemy w Netflixie na nowo opowiedzieć ją widzom, także kolejnym pokoleniom, poprzez talent i współczesną wrażliwość młodych twórczyń i twórców, którzy pracują przy tej produkcji*– komentuje Łukasz Kłuskiewicz, dyrektor programowy Netflixa w Europie Środkowo-Wschodniej.

Po entuzjastycznym przyjęciu „Znachora“ i ogromnym zainteresowaniu naszym nadchodzącym serialem na podstawie „Lalki“ Bolesława Prusa, „Noce i dnie“ to kolejna produkcja Netflixa, w której przenosimy na ekrany epickie dzieło polskiej kultury, pokazując, że to historie, które wciąż można odkrywać na nowo – dodaje Kłuskiewicz. Z tych słów wynika, że „Noce i dnie“ będą serialem.

**Nowe „Noce i dnie“ Netflixa. Kto stoi za produkcją?**

Serial „Noce i dnie“ platformy Netflix wyreżyseruje Kamila Tarabura, która debiutowała głośną produkcją „Absolutni debiutanci“. Za produkcję odpowiedzialna będzie Justyna Pawlak, która była odpowiedzialna za serial „Infamia“. Za scenariusz odpowiadają: Marta Bacewicz, Katarzyna Tybinka i Kamila Tarabura. Na razie nie wiadomo, kto zagra główne role.

**„Noce i dnie“. O czym to jest?**

W czasie, kiedy Polski od dawna nie ma na mapie Europy, Barbara Ostrzeńska – dumna, lecz zubożała szlachcianka, dowiaduje się, że jej wielka miłość poślubia inną kobietę. Zdeterminowana, by uniknąć staropanieństwa, wychodzi za mąż za Bogumiła Niechcica, skromnego byłego powstańca i zarządcę ziemskiego. Jego spokój ducha i poczucie spełnienia, które daje mu praca, kontrastują z jej niespokojną naturą.

W ciągu trzydziestu lat ukazanych na ekranie wspólnie budują życie na wsi, jednak tęsknota Barbary za namiętnością i utraconym statusem ściera się z codziennością. Rozczarowana życiem, ale jednocześnie poniekąd w nim spełniona, Barbara pozostaje nieustannym wyzwaniem – dla bliskich i dla siebie samej.

*Marta Kawczyńska, Dziennik.pl*

## Reprezentacja Polski triumfuje w United Cup

**Reprezentacja Polski została triumfatorem United Cup 2026, czwartej edycji prestiżowych drużynowych rozgrywek międzynarodowych, jedynej w tenisowym kalendarzu imprezy udziałem wspólnych dla tenisistek i tenisistów reprezentacji narodowych.**



W rozegranym w niedzielę 11 stycznia 2026 spotkaniu finałowym reprezentacja Polski pokonała w Ken Rosewall Arena w Sydney reprezentację Szwajcarii 2:1.

Mecz gry pojedynczej kobiet przegrała wiceliderka światowego rankingu tenisistek Iga Świątek, ale Biało-Czerwoni odwrócili przebieg rywalizacji w finale dzięki wygranym meczom Huberta Hurkacza w grze pojedynczej mężczyzn oraz pary Katarzyna Kawa/ Jan Zieliński w decydującym o zdobyciu trofeum meczu gry mieszanej.

**Polska:** Iga Świątek, Hubert Hurkacz, Katarzyna Kawa, Jan Zieliński oraz Katarzyna Piter i Daniel Michalski. Kapitan Mateusz Terczyński (na co dzień sparingpartner, trener i przyjaciel Huberta Hurkacza)

**Szwajcaria:** Belinda Bencic, Naima Karamoko, Stan Wawrinka, Jakub Paul, Luca Castelnuovo – kapitan: Stan Wawrinka oraz Karamoko i Castelnuovo.

## Znamy najlepszego sportowca 2025 roku

**Kajakarka górska Klaudia Zwolińska została najlepszym sportowcem w Polsce w 91. Plebiscycie „Przeglądu Sportowego". Wyprzedziła tenisistkę Igę Świątek i siatkarza Wilfredo Leona.**




Po raz 91. odbyła się Gala Mistrzów Sportu „Przeglądu Sportowego". Plebiscyt po raz pierwszy odbył się 100 lat temu. Najlepszym sportowcem minionego roku, co było dużym zaskoczeniem, została kajakarka górska Klaudia Zwolińska, która wyprzedziła Igę Świątek (tenis) i Wilfredo Leona (siatkówka).

Tuż za podium uplasował się Bartosz Zmarzlik (żużel), a na kolejnych pozycjach Robert Kubica (wyścigi samochodowe), Maria Żodzik (lekkoatletka), Robert Lewandowski (piłka nożna), Mateusz Ponitka (kapitan koszykarskiej reprezentacji Polski), Aleksandra Mirosław (wspinaczka), Mikołaj Marczyk (rajdy samochodowe).

Podczas gali wręczono również kilka innych nagród. Najlepszym trenerem został szkoleniowiec naszych najlepszych bokserek Tomasz Dylak, a drużyną roku reprezentacja polskich siatkarzy. Wydarzeniem roku ogłoszono „Wielką Warszawską", w Wyczynem Roku zjazd na nartach z Mount Everestu Andrzeja Bargiela.

Championami Stulecia zostali Justyna Kowalczyk oraz Robert Lewandowski, a nagrodę Superczempiona wręczono tenisistce stołowej Natalii Partyce.



**Klasyfikacja 91. Plebiscytu „Przeglądu Sportowego“:**
1. Klaudia Zwolińska (kajakarstwo)
2. Iga Świątek (tenis)
3. Wilfredo Leon (siatkówka)
4. Bartosz Zmarzlik (żużel)
5. Robert Kubica (wyścigi samochodowe)
6. Maria Żodzik (lekkoatletka)
7. Robert Lewandowski (piłka nożna)
8. Mateusz Ponitka (koszykówka).
9. Aleksandra Mirosław (wspinaczka)
10. Mikołaj Marczyk (rajdy samochodowe).

**Nagrodzeni podczas Gali „Przeglądu Sportowego“:**
**Trener roku:** Tomasz Dylak (tener bokserek)
**Drużyna roku:** Reprezentacja Polski siatkarzy
**Wydarzenie roku:** Wielka Warszawska
**Czempioni Stulecia:** Justyna Kowalczyk i Robert Lewandowski
**Superczempion:** Natalia Partyka (tenis stołowy)
**Wyczyn Roku:** Andrzej Bargiel (himalaista)
**Mecenas Sportu:** Totalizator Sportowy
**Mecenas Polskiego Sportu i Kultury:** Grupa Orlen
**Nagroda XXI wieku:** Profbud (sponsor polskiej reprezentacji olimpijskiej).

## 20 letnia sprinterka z Fairfield

**Ida Moczerniuk świetnie weszła w lekkoatletyczny sezon na hali. 6 grudnia na zawodach „Penn Opener” w Filadelfii wygrała sprint na 60 metrów bijąc rekord: - życiowy, szkoły oraz mityngu. Teraz przed 20-letnią sprinterką z Fairfield, Connecticut czeka seria kolejnych startów, w których cel jest tylko jeden: szlifować formę przed halowymi mistrzostwami konferencji „Big East NCAA”, które odbędą się w ostatni weekend lutego i przy okazji powalczyć o kwalifikację do Halowych MŚ seniorów w Toruniu.**

Polka mieszka w Fairfield, ale urodziła się w Poznaniu. Od kilku lat z powodzeniem trenuje biegi sprinterskie: najpierw na poziomie gimnazjum, potem High School (jest posiadaczką kilku rekordów Fairfield Warde HS), a obecnie akademickim. Pierwsze dwa lata studiów spędziła w Lafayette College, gdzie zimą 2025 wygrała bieg na 60 metrów podczas halowych mistrzostw konferencji Patriot League NCAA, a wiosną zajęła drugie miejsce na Patriot League Championship na stadionie otwartym.

Lato 2025 roku niespełna 20-letnia Moczerniuk spędziła w Europie, gdzie najpierw wzięła udział w świetnie obsadzonych zawodach kategorii World Athletics Bronze Gorzów Meeting. Wygrała ALKS AJP Gorzów Grand Prix, a potem wystartowała na Mistrzostwach Polski U23 w Krakowie. W Grodzie Kraka zajęła 5 miejsce na 100 metrów oraz 8. na 200 metrów. Fakt, że znalazła się w czołówce 5 młodzieżowych sprinterek w Polsce sprawił, że trener sztafety 4 x 100 metrów Krzysztof Kotuła powołał ją do kadry Polski na Mistrzostwa Europy U23 w Bergen w Norwegii. Tam jeszcze nie było jej dane zasmakować rywalizacji na międzynarodowej imprezie rangi mistrzowskiej, ale otrzymała klarowne instrukcje co ma robić, aby do tego mogło dojść w niedalekiej przyszłości.

Przede wszystkim musiała zmienić szkołę, a właściwie trenera. O ile w Polsce pod kątem szkolenia nie mogła sobie wymarzyć lepszego fachowca - trener Tomasz Saska z ALKS AJP Gorzów Wlkp. to pierwszy opiekun Natalii Kaczmarek-Bukowieckiej - to w Lafayette College sztabowi brakowało doświadczenia, a warunki do treningów były ograniczone. Z tego względu jeszcze przed wylotem do Norwegii Moczerniuk wpisała się na listę transferową i już następnego dnia mogła przebierać w ofertach. Ostatecznie stanęło na Georgetown University w Waszyngtonie.

Lepszego debiutu w nowych barwach (i nowej, bardziej wymagającej konferencji Big East) nie mogła sobie wymarzyć. 6 grudnia na zawodach Penn Opener w Filadelfii zajęła pierwsze miejsce na 60 metrów, a jej wynik - 7.36 - to nowy rekord życiowy, szkolny oraz mityngu. Godzinę później Moczerniuk wystartowała także na 300 metrów, gdzie również poprawiła „życiówkę“: 39.86. Wystarczyło to do zajęcia 7. miejsca, które zarówno trener Alton McKenzie jak i Moczerniuk uznali za zadowalające biorąc pod uwagę fakt, że jest ona raczej zawodniczą specjalizującą się w krótkich sprintach.

Kolejne starty zaplanowane są na styczeń. 17-ego bierze udział w Nittany Lions Challenge w Penn State, 24-ego w Penn 10 Elite (Filadelfia) a 30/31-ego wraca to University Park, aby powalczyć w Penn State National Open. W lutym ekipę z Georgetown czekają dwa wyjazdy do Bostonu, jeden do Filadelfii oraz jeden do South Bend w Indianie na zawody organizowane przez University of Notre Dame. Wreszcie ostatni weekend lutego czeka ich najważniejszy sprawdzian sezonu halowego: Big East Indoor Championship w Chicago. Jeśli podczas któregoś z tych mityngów Polce uda się przynajmniej raz jeszcze poprawić swój rekord na 60 metrów istnieje prawdopodobieństwo, że otrzyma ona szansę startu na Halowych MŚ seniorów, które odbędą się 20 marca w Toruniu. Trzymajmy kciuki!




## MKOl podjął decyzję w sprawie Rosjan. Na to nie da przyzwolenia

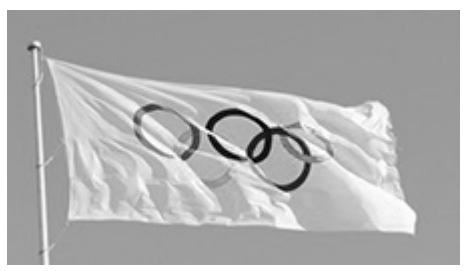

*Flaga olimpijska*

**Międzynarodowy Komitet Olimpijski przypomniał o zakazie używania flagi rosyjskiej i innych symboli narodowych tego kraju podczas igrzysk w Mediolanie i Cortinie d’Ampezzo. Sprawa nabrała znaczenia po incydencie w zawodach Tour de Ski, zaliczanych do Pucharu Świata w biegach narciarskich.**

Sveriges Radio podało, że w mailu przekazanym przez MKOl przypomniano, iż decyzja dotyczy krajów, które mogą rywalizować wyłącznie pod neutralną flagą. Zaznaczono, że kwestia ta ponownie stała się aktualna po tym, jak rosyjska flaga została zauważona na trybunach podczas Tour de Ski w Val di Fiemme.

**Ceremonia otwarcia IO nie dla Rosjan i Białorusinów**

Wcześniej MKOl informował, że podobnie jak w przypadku igrzysk w Paryżu w 2024 r., rosyjscy i białoruscy zawodnicy nie wezmą udziału w ceremonii otwarcia imprezy w Mediolanie i Cortinie d’Ampezzo. Nie mogą brać udziału w konkurencjach drużynowych, a medale zdobyte przez neutralnych sportowców nie będą uwzględniane w tabeli.

Przewodnicząca MKOl Kirsty Coventry powiedziała, że ewentualne zawieszenie działań wojennych na Ukrainie nie zmieni warunków, na jakich rosyjscy sportowcy będą mogli wziąć udział w zimowych igrzyskach w 2026 r.

## Historyczna chwila!

**Tenisistki od wielu miesięcy, a nawet lat apelowały o zrównanie nagród z tymi, które otrzymują panowie. Temat ten niejednokrotnie budził kontrowersje, ale większe grono ekspertów twierdziło, że zrównanie płac jest istotnym krokiem naprzód dla kobiecego tenisa. Również i Iga Świątek zabierała głos w tej sprawie. Teraz wszystkie zawodniczki mogą triumfować, bo WTA podpisało rekordowy kontrakt sponsorski.**



*Iga Świątek*

Zarobki w wielu dyscyplinach sportowych są zróżnicowane ze względu na rodzaj imprezy, dyscyplinę, ale również płeć. W wielu konkurencjach mężczyźni mogą liczyć na wyższe wynagrodzenia, co od pewnego czasu budzi kontrowersje. Dysproporcje widać było przede wszystkim w tenisie. Różnice między nagrodami dla pań i panów są znaczące, co zaczęło budzić poważny sprzeciw tenisistek. W ostatnich miesiącach te dysproporcje coraz częściej się zacierały.

Jedną z zawodniczek, które apelowały o zrównanie płac była Iga Świątek. „Chciałabym zobaczyć, jak WTA rozwija się biznesowo, staje się bardziej popularna, zmniejsza różnicę między WTA a ATP pod względem nagród pieniężnych i zainteresowania kibiców“ - powiedziała ponad dwa lata temu czołowa tenisistka świata. I wiele wskazuje na to, że apel Świątek i wielu innych zawodniczek zostanie wysłuchany.

**WTA z historyczną umową. Niemiecka marka wyda miliony na kobiecy tenis**

WTA wydało komunikat dotyczący nowej umowy sponsorskiej. Federacja kobiecego tenisa związała się z marką Mercedes-Benz, która ma obowiązywać przez kolejnych dziesięć lat. Marka zajmująca się produkcją aut znanych na całym świecie ma wyłożyć ogromne pieniądze na rozwój kobiecego tenisa. Choć w komunikacie konkretne kwoty nie padły, nieco więcej szczegółów ujawnia BBC.

Zgodnie z informacjami podanymi przez brytyjskie media, Mercedes-Benz w każdym roku ma wesprzeć WTA kwotą 50 mln dolarów. Tym samym umowa finalnie może opiewać na pół miliarda amerykańskiej waluty, co sprawia, że jest jedną z najbardziej lukratywnych umów sponsorskich w historii kobiecego tenisa. Jednym z celów jest wyrównanie płac do 2027 roku w turniejach dla kobiet i mężczyzn, a do 2033 roku w zawodach wyłącznie dla pań.

„Naszą misją, gdy zakładałyśmy WTA, było to, aby każda dziewczynka na świecie, jeśli będzie wystarczająco dobra, miała miejsce, gdzie może rywalizować, być docenianą za swoje osiągnięcia i zarabiać na życie, uprawiając sport, który kocha - powiedziała Billie Jean King cytowana przez BBC. „Widząc taką markę stojącą przy nas to wyraźny sygnał wysłany zdecydowanie dalej niż do tenisowego świata“ - podkreśliła jedna z założycielek WTA.

*Na podstawie: PAP, informacje własne, Interia*
*Andrzej Więciorkowski*




– Co ma wspólnego pokój dziecka i Bolesław Chrobry?
– Tu dziecko mieszka i tu dziecko Mieszka.

***

– Tato, już nigdy więcej nie pójdę z tobą na sanki!
– Nie gadaj tyle, synu, tylko ciągnij!

***

– Wpadnij kiedyś do mnie, mam nowego psa.
– A nie pogryzie mnie?
– Właśnie to chciałem sprawdzić…

***

Dzwoni telefon. Pies odbiera i mówi:
– Hau!
– Halo?
– Hau!
– Nic nie rozumiem.
– Hau!
– Proszę mówić wyraźniej!
– H jak Henryk, A jak Agnieszka, U jak Urszula: Hau!

***

– Tato, jak funkcjonuje mózg?
– Daj mi święty spokój, mam teraz w głowie co innego!

***

Iluzjonista z tresowaną papugą był jedną z atrakcji wieczornego programu na statku wycieczkowym. Niestety za każdym razem, kiedy magik robił jakąś sztuczkę, papuga zdradzała sekret i skrzeczała:
– W rękawie, za plecami, pod stołem.
Podczas sztormu statek zatonął. Iluzjonista i jego papuga przeżyli. Dryfowali na tratwie pośrodku oceanu. Papuga gapiła się na sztukmistrza, nie odezwawszy się ani słowem. W końcu spasowała:
– Dobra, poddaję się. Powiedz, gdzie schowałeś statek?

***

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:
– Pańska córka, Zosia, jest nieznośną gadułą.
Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:
– To pestka. Gdyby pan słyszał jej matkę!

***

Mama pyta Jasia:
– Jasiu dlaczego płaczesz?
– Bo śniło mi się, że szkoła się paliła.
– Nie płacz, to tylko sen!
– Właśnie dlatego płaczę.

***

Jedzie Jaś z kolegą na biwak. Rozkładają namiot i zasypiają.
Po kilku minutach budzi się Jaś, a za nim kolega.
– Co widzisz? – pyta kolega Jasia.
– Gwiazdy i księżyc.
– Co to oznacza?
– Że jutro będzie ładna pogoda.
– Nie! To oznacza, że ukradli nam namiot!

***

Mały Jasiu poszedł z babcią pierwszy raz na Mszę św. Wszystko jest dla niego nowe. W pewnym momencie widzi, jak babcia bije się w piersi i mówi:
– Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina.
Jasiu to zapamiętał i kiedy przyszedł kolejny raz z babcią na Mszę św., w odpowiednim momencie zaczyna bić się w piersi, razem z babcią i mówi:
– Babci wina, babci wina, babci bardzo wielka wina.

***

Podczas kolędy ksiądz wręczył małemu chłopczykowi obrazek z wizerunkiem świętego. Mały obejrzał obrazek i pyta:
– Masz więcej?
Ksiądz dał mu jeszcze cztery. Mały pooglądał wszystkie i pyta:
– A z dinozaurami masz?

***

Nauczyciel matematyki zwraca klasówki w pewnej szkole.
– Muszę z przykrością stwierdzić, że 60% z was nie ma najmniejszego pojęcia o matematyce.
Na to jeden z uczniów:
– Przesadza pan psorze! Tylu to nas nawet nie ma w tej klasie.

***

Mąż z żoną ogląda horror.
Nagle na ekranie pojawia się przerażająca kobieca postać.
Żona wystraszona wykrzyknęła:
– O matko!!!
Na to mąż z przekąsem:
– Poznałaś, co?

***

– Synku, jesteś taki niegrzeczny, weź przykład z tatusia.
– Mamo, ale tato siedzi w więzieniu.
– Tak, ale niedługo wyjdzie za dobre sprawowanie!

***

– Żona ma do mnie pretensje. Po pierwsze, że jej nie słucham do końca.
– A po drugie?
– A coś tam jeszcze mówiła.

***

Spięcie na drodze. Wkurzony mężczyzna:
– Kobieto, robiłaś kiedyś prawo jazdy?!
– Więcej razy od Ciebie, człowieku!

***

Zdenerwowana matka pisze do nauczycielki:
– Bardzo prosimy już nigdy więcej nie bić Jasia! Bo to słabe, dobre, biedne dziecko. My sami nigdy go nie bijemy. Chyba, że w obronie własnej.

***

Koń, w pełnym galopie, ucieka przed stadem wygłodniałych wilków. Co chwilę obraca się za siebie i widzi, że wilki są coraz bliżej.
W pewnym momencie zdaje sobie sprawę, że nie zdoła im uciec i jedynym ratunkiem będzie ucieczka na drzewo.
W ostatniej chwili udaje mu się wdrapać. Zdyszany siedzi na gałęzi, a tu – ku jego zdziwieniu – obok siedzi krowa. Więc pyta:
– Co ty tutaj robisz?
– Wisienki sobie jem.
– Jak to? Przecież to jest grusza?
– No wiem, ale ja sobie w słoiczku przyniosłam.

***

Matka krzyczy na córkę:
– Zabraniam ci wracać tak późno do domu. Masz dopiero 17 lat. Ja w twoim wieku…
– Wiem, wiem – przerywa córka – siedziałaś stale w domu, bo ja miałam pięć miesięcy.

## Dla Milusińskich

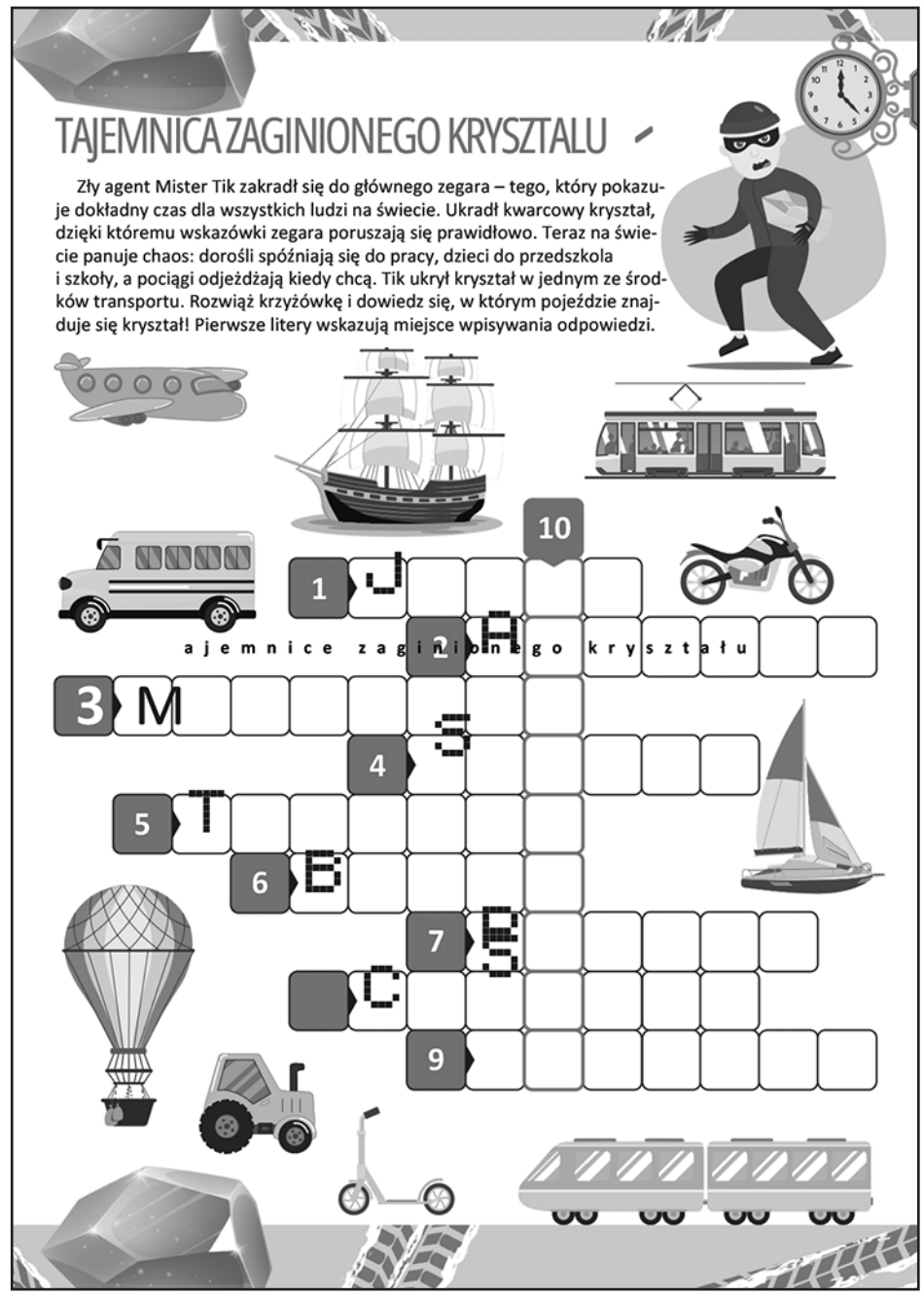


***

Pewien facet chciał przenocować w hotelu, ale wszystkie pokoje były zajęte.
– Może ma pan jednak jakiś wolny pokój, albo chociaż jakieś łóżko?
Mogę spać gdziekolwiek – poprosił recepcjonistę.
– No cóż, mam dwuosobowy pokój w którym mieszka tylko jeden facet i prawdopodobnie byłby zadowolony ze współlokatora, bo to obniżyłoby mu koszty.
Ale prawdę mówiąc on chrapie tak głośno, że skarżą się na niego lokatorzy sąsiednich pokoi, tak więc nie wiem, czy będzie pan zainteresowany.
– Nie ma sprawy, wezmę ten pokój.
Następnego ranka recepcjonista pyta faceta:
– Jak się panu spało?
– Lepiej niż kiedykolwiek.
– A co z chrapaniem – nie przeszkadzało panu?
– Nie, natychmiast go uciszyłem.
– W jaki sposób?
– Już był w łóżku chrapiąc, kiedy wszedłem do pokoju.
Przechodząc pocałowałem go w policzek i powiedziałem „Dobranoc, przystojniaku!", a on nie zmrużył oka całą noc mnie obserwując!

***

Nad ranem wraca do domu narąbany facet i przez kilka minut siłuje się z zamkiem w drzwiach,
w końcu otwiera mu żona i z wymówką pyta:
- Gdzie byłeś?!
- Przecież Ci kooochanie mówiłem, że iidę na szachy hep…
- To dlaczego jesteś pijany i śmierdzisz wódą???
- A czczym mam śmierdzieć? sszzachami??

***

– Jak ksiądz mógł tak pobić tego człowieka?! – pyta sędzia.
– Gdzie pokora, sprawiedliwość, przykazania…? Niech ksiądz opowie, jak było.
– Co tu dużo gadać… Najpierw ten człowiek uderzył mnie w prawy policzek.
To nadstawiłem mu lewy. Przywalił mi w lewy.
A, że więcej w Biblii już na ten temat nic nie napisali no to się zaczęło…

***

Facet wybiera się w rejs statkiem pasażerskim.
Idzie do apteki i mówi:
–Dwadzieściaprezerwatywidwadzieścia tabletek przeciwwymiotnych poproszę.
Aptekarz podając towar radzi ze współczuciem:
– Jak panu to nie służy, to może się nie zmuszać…?

***

Pracownik dzwoni do szefa:
- Szefie, spóźnię się do pracy. Mam problem z oczami.
- Jaki?
- Dopiero niedawno je otworzyłem.

*Opracował Jacek Zawojski*

# Kącik Poezji

## Bez przypadków

To co za mną
nie zmieniło barw;
pozostaje czar
- nadaremno!
Nie zawrócę,
nie odwrócę zdań.
Co się stało trwa
- i w tym sedno.

Płyńmy na tej fali
jak najdalej;
odkrywajmy niepoznane
- może całkiem bliskie.
Na tym mi zależy,
to mnie kusi,
co wydarzyć się nie musi
spontanicznie.

Bez przypadków;
tylko czerń i biel,
opisany cel
- to co wokół.

Że nieśliczne?
Ale i niebrzydkie.
Chcę ogarniać wszystko.
- lubię spokój.

*Kazimierz Kochański*

## Kołysanka II

Jeśli chcesz
możesz krzyczeć
i wyć
Jesteś u siebie
Skromnie tu
choć pod wysokim
napięciem

Siedzisz sobie
wygodnie w fotelu obitym
twoją własną skórą
Czujesz się wybornie
nie mając wyboru.

*Kazimierz Kochański*

## IMIĘ GWIAZDY

Uwierz, że nie masz pojęcia
Ile szczęścia jest do wzięcia
Lecz sam pod szczęśliwą gwiazdą
Musisz uwić własne gniazdo.

Wtedy gdzieś się wieść rozniesie
O szczęśliwym Twym adresie
I Cię zechce znaleźć każdy
Zamiast szukać własnej gwiazdy.

Dla wszystkich z nas wystarczy gwiazd
Masz jeszcze czas i ja mam czas!

Gwiazda pragnie być potrzebna
Musisz więc ją sobie zjednać
Bo inaczej nadaremno
Będziesz stał pod gwiazdą ciemną.

A z gwiazdami tak już bywa
Że ta tylko jest szczęśliwa
Której mówiąc – zostań przy mnie
Zechcesz nadać własne imię!

*Krzysztof Cezary Buszman*

## SŁABOŚĆ CHWILI

Przychodzi czasem taka chwila
Zmęczona rozczarowań znojem
I mówi – już się nie wychylaj
Lepiej po cichu robić swoje.

Lecz po tej chwili sprawy ważne
Co z prawdą cenią swą zażyłość
Mówią dosadnie i wyraźnie
Że to słabością chwili było.

Gdy z życia pragniesz czerpać siłę
Miłością każdy dzień swój zdobić
Mniej ważne jest to, co zrobiłeś
Ważniejsze jest to, co z tym zrobisz!

*Krzysztof Cezary Buszman*

# Klub Dobrej Książki

## Małgorzata Czyńska „Zgiełk serca: opowieść o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej”

Niezwykła kobieta, poetka i malarka, wielobarwny motyl w świecie elit artystycznych lat 20-tych i 30-tych ubiegłego wieku - to wizerunek Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, przedstawiony przez Małgorzatę Czyńską w biografii artystki. Kręte drogi życia, ściśle związane z losami rodziny Kossaków, budzą zainteresowanie czytelnika nie tylko ze względu na główną bohaterkę, ale też na rodzinne perypetie w tej słynnej krakowskiej rodzinie. Maria, zwana przez domowników i przyjaciół Lilką, kształcona w domu, rozpieszczona przez rodziców, delikatna, wiotka, eteryczna istota - to wizerunek młodziutkiej artystki i początkującej poetki.

Lilka trzykrotna mężatka, poszukująca całe życie miłości, wsparcia męskiego ramienia. Pierwszy małżonek - Władysław Bzowski, ją rozczarowuje. Ich oczekiwania co do małżeństwa są skrajnie różne. Lilka nie spełnia się w roli wzorowej pani domu. Męczy ją prowincjonalne życie pod Wiedniem oraz specyficzna atmosfera stolicy Austrii. Jej priorytetem nie jest zadowalanie męża, prowadzenie domu ani posiadanie potomstwa. Rozpieszczona w domu rodzinnym, brylująca w towarzystwie krakowskich elit, potrzebuje lśnić, być adorowaną. Niestety, przy boku Władysława nie jest jej to dane, zatem popada w pesymizm i poczucie krzywdy. Odpłaca mężowi złośliwościami, oziębłością, a nawet pogardą. Z tego okresu pochodzą akwarele malarki o przygnębiającej treści odzwierciedlające zgorzknienie młodej kobiety. Mimo starań Bzowskiego o ratowanie tego związku, nie udaje się go utrzymać. Po 4 latach uzyskują unieważnienie małżeństwa.

Wówczas Lilka jest już zakochana w pięknym lekkoduchu Janie Henryku




Gwalbercie Pawlikowskim. Ich związek rozwijał się, gdy była jeszcze żoną Władysława. Z Janem przydarzyła się „miłość, która się nie trafia“. Wielkie uczucie, namiętność, euforia uniesień oraz tęsknota sprawiają, że w tym związku rozkwita jako poetka liryki miłosnej. Przez kilka lat tworzą z Janem uroczą parę, do czasu, gdy niestały w uczuciach małżonek zdradza Lilkę z austriacką tancerką Walerią Kończyńską, Wally. Lilka nie porzuca wiarołomnego męża, nawet po narodzinach jego córki. Tworzą z Wally i Janem trójkąt małżeński trwający jeszcze kilka lat. Małżeństwo Pawlikowskich ostatecznie kończy się rozwodem. Po tych przejściach Lilka leczy swoje rany w Paryżu, nawiązując romans z portugalskim lotnikiem i poetą Sermento Beires. Romans z żonatym kochankiem, zaangażowanym politycznie rozpada się. Kochanek bardziej zaangażowany jest w konspirację niż w uczuciowy związek.

Ostatnie małżeństwo Lilki, z lotnikiem Stefanem Jasnorzewskim, trwa 14 lat i jest najtrwalszym z jej związków. Lilka jest już dojrzalszą, doświadczoną kobietą i mimo że relacje małżeńskie bywają burzliwe, czuje się bezpiecznie, otoczona troskliwą opieką męża. W tym związku odnajduje spokój, mimo że służba wojskowa męża zmusza ich do częstych przeprowadzek. Opuszczają Kraków, mieszkają w Dęblinie, następnie w Warszawie. Z tego okresu pochodzą kolejne tomiki poezji oraz 3-aktowe komedie lub farsy wystawiane na scenach teatrów Krakowa i Warszawy. W 1937 roku poetka i pisarka zostaje doceniona Nagrodą Literacką Miasta Krakowa. Po wybuchu wojny Jasnorzewscy emigrują przez Rumunię do Francji, a stamtąd do Anglii. Ostatnie lata spędzają w Menchesterze. Podstępna choroba zabiera przedwcześnie poetkę, w wieku 54 lat.

Biografia Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej autorstwa Małgorzaty Czyńskiej zawiera wiele ciekawych wątków z życia artystki i jej rodziny, szczególnie dziadka Jerzego, ojca Wojciecha, stryja Tadeusza oraz rodzeństwa: Jerzego i Magdaleny. Autorka ujawnia w biografii fizyczną ułomność Marii, która miała wpływ na późniejszą niedojrzałość życiową i narcyzm widoczny w relacjach małżeńskich. Rozpieszczana przez rodziców, wrażliwa artystyczna dusza nie była przystosowana do codziennych zmagań z prozą życia. Egoizm i wygoda sprawiały, iż uciekała od codziennych obowiązków pod skrzydła matki. W rodzinnym domu zawsze mogła liczyć na troskliwą opiekę i ciekawe, krakowskie towarzystwo. Szokuje, że jako dojrzała i zamężna kobieta wykorzystuje beztrosko ojca, mieszkając na jego koszt w Warszawie czy robiąc ekskluzywne zakupy na jego konto. Czytając biografię odczuwa się pełen życzliwości i sympatii stosunek autorki do postaci Wojciecha Kossaka. Jego miłość do córek wyrażona w listach do żony, jego wyrozumiałość i wielkoduszność w stosunku do nich, wzrusza i rozbraja.

Książka zawiera liczne fotografie Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz rodziny Kossaków. Treść ubogacają również zdjęcia wybranych akwareli autorstwa Marii, a także fragmenty wierszy nawiązujących tematycznie do opisywanych przez autorkę scen z życia artystki. Jest to ciekawa i godna polecenia pozycja literacka, szczególnie w obecnym 2025 roku ogłoszonym „Rokiem Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej“ w związku z 80-tą rocznicą śmierci artystki.

*Renata Jarzębińska-Skupień*

*Od Redakcji*

*Maria Pawlikowska-Jasnorzewska z domu Kossak, to córka malarza Wojciecha Kossaka (syn Juliusza) i Marii z Kisielnickich urodziła się 24 listopada 1891 r. w Krakowie. W domu i wśród przyjaciół nazywana była Lilką. Jej starszy brat, Jerzy Kossak, był malarzem, a młodsza siostra, Magdalena, znana pod literackim pseudonimem Magdalena Samozwaniec, pisała utwory satyryczne.*

*Oboje rodzice autorki wywodzili się ze szlachty, ich krakowski dworek Kossakówka był miejscem częstych spotkań osób ze środowiska artystycznego. Gośćmi w domu Kossaków bywali m.in. Henryk Sienkiewicz, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Lutosławski. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska nie uczęszczała do szkoły, edukację pobierała w domu, gdzie nauczyła się kilku języków obcych oraz zdobyła wykształcenie humanistyczne.*

# „Pukał po nocach do moich drzwi”.

## Jak św. Andrzej Bobola objawiał się pewnemu proboszczowi?

**Nocny przybysz zjawiał się zawsze o godz. 2.10. Milczał. Odważyłem się wreszcie zapytać go: „Kim jesteś i czego chcesz?”. Usłyszałem odpowiedź: „Jestem św. Andrzej Bobola, zacznijcie mnie czcić w Strachocinie”.**

Ksiądz Józef Niżnik jest kustoszem sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie (woj. podkarpackie). Do parafii trafił jako młody kapłan, na zastępstwo za chorego proboszcza. Miał w niej zostać przez trzy tygodnie, a posługuje już... 39 lat. W wywiadzie dla Aletei opowiada o życiu i męczeństwie św. Andrzeja Boboli, jego nadprzyrodzonych interwencjach, daje też osobiste świadectwo spotkań ze świętym.

**Anna Gębalska-Berekets: Zaledwie trzy tygodnie nieplanowanego pobytu w Strachocinie przesądziły o księdza dalszym życiu!**

**Ks. Józef Niżnik:** Jako młody kapłan, dokładnie 7 września 1983 roku, trafiłem na zastępstwo do wiejskiej parafii w Strachocinie. Miałem studiować historię na KUL-u. Ale zachorował tamtejszy proboszcz, więc bp Ignacy Tokarczuk [ówczesny ordynariusz przemyski – przyp. red.] wezwał mnie do siebie i skierował do tej miejscowości. „Dopiero w październiku zaczynasz studia, nie ma tam żadnego kapłana, więc jedź tam“ – usłyszałem. Pojechałem i zostałem do dziś.

### Tajemniczy nieznajomy

**Stopniowo odkrywał ksiądz tajemnicę Strachociny. Już kilka dni po przyjeździe zbudziło księdza uderzenie w rękę, a w oknie pojawiła się postać z ciemną brodą. Co wtedy ksiądz sobie pomyślał?**

To było w nocy z 10 na 11 września 1983 roku. Przyszedł do mnie tajemniczy ksiądz. Z początku myślałem, że to napad. Przestraszyłem się. Rano podzieliłem się przeżyciami z siostrą pracującą w zakrystii. Powiedziałem: *„Jak tak dalej będzie, to ja tutaj nie wytrzymam“*. Siostra dopytywała, dlaczego tak mówię. Wytłumaczyła, że do wielu księży ktoś tu zawsze przychodził...

Musiałem dać sobie trochę czasu na przemyślenia. W kolejne noce spałem u kolegów, w innej parafii. Czułem jednak wewnętrzne przynaglenie, by jakoś rozwikłać tę zagadkę, która od tylu lat nękała Strachocinę. Wróciłem na miejsce, ale na noc nie gasiłem światła. Bałem się, że wizyty zjawy-kapłana mogą się powtórzyć.

Ona nie przychodziła systematycznie. Nie można było przewidzieć, której nocy się pojawi. Jednak z każdym przybyciem przypominała o swoim istnieniu i niedokończonej sprawie, którą tu rozpoczęto.

**Te wizyty powtarzały się wielokrotnie przez aż cztery lata. Jak wyglądały?**

Nocny przybysz zjawiał się zawsze o godz. 2.10. Pukał do drzwi. Nieraz przychodził dwa razy w tygodniu, ale bywało, że i dwa miesiące go nie widywałem. Nic nie mówił, tylko milczał.

W noc 16 maja 1987 roku odważyłem się wreszcie zapytać tajemniczą postać: *„Kim jesteś i czego chcesz?”*. Usłyszałem odpowiedź: ***„Jestem św. Andrzej Bobola, zacznijcie mnie czcić w Strachocinie”.*** To przecież w liturgii dzień, w którym wspomina się tego męczennika. W mojej parafii nie oddawano mu czci. Ta niezwykła nocna rozmowa sprawiła, że związałem swoje kolejne lata z osobą św. Andrzeja Boboli. Stałem się głosicielem jego kultu.



Ks. Józef Niżnik - fot. Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie

### Specjalista od objawień

**Ten XVII-wieczny jezuita żył w trudnych dla Polski czasach. Gdyby nie jego pośmiertne objawienia, pewnie nie byłoby go w katalogu świętych.**

Głosił piękne i płomienne kazania, ewangelizował prawosławnych. Za swoją gorliwość, oddanie Bogu i wierność Kościołowi zapłacił wysoką cenę. W 1657 roku padł ofiarą Kozaków, którzy bestialsko go torturowali. Zanim skonał, wybaczył swoim prześladowcom –



*Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie*


**Monsignor Bojnowski Manor**



**5 Star Rating for Overall Quality Care**
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

**poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na**

**www.medicare.gov**

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

podobnie jak Jezus na krzyżu.

**Pierwsze objawienie św. Andrzeja Boboli nastąpiło w Pińsku. Potem przyszły kolejne.**

Męczennik objawił się ojcu Marcinowi Godebskiemu, który był rektorem Kolegium Jezuickiego w Pińsku. Nakazał duchownemu odnalezienie jego umęczonego ciała. Okazało się, że nie uległo ono rozkładowi. W 1819 roku ojcu Alojzemu Korzeniewskiemu OP św. Andrzej Bobola przepowiedział, że nadejdzie wielka wojna, ale po niej Polska odzyska niepodległość. Po kanonizacji i sprowadzeniu jego relikwii do Polski w 1938 roku, zaczął ukazywać się księżom w Strachocinie. Wszystkich przyprawiał o dreszcze przerażenia.

**Wiedział ksiądz, że święty tam się właśnie urodził?**

Wtedy, w latach 80. XX w., nie mówiło się o tym powszechnie. W archiwach parafii brakowało dokumentów, ponieważ 33 lata po narodzinach św. Andrzeja napadli na nią Tatarzy. Spalili wówczas żywcem księdza na plebanii i wszystko zrabowali. Jedyne, co pozostało w kościele z tamtych czasów, to chrzcielnica.

**Po nocnej wymianie zdań ze świętym pojechał ksiądz do swojego ordynariusza. Oznajmił ksiądz biskupowi, że sprawa w Strachocinie się wyjaśniła. Jak zareagował?**

Bp Tokarczuk skierował mnie do jezuitów, do Warszawy, na ulicę Rakowiecką. Kiedy wszedłem do klasztoru i powiedziałem, że jestem proboszczem w Strachocinie, przełożony jezuitów odpowiedział: „To tam, gdzie się urodził Bobola".

## Wyproszone miejsce kultu

**Sanktuarium w Strachocinie powstało właśnie na życzenie św. Andrzeja Boboli. Jak do tego doszło?**

Jezuici przekazali parafii relikwie męczennika. 16 maja 1988 roku na uroczystość przyjechał bp Tokarczuk. W jego obecności szczątki świętego zostały wniesione do ołtarza. Od tamtego czasu każdego 16. dnia miesiąca odbywają się w parafii spotkania modlitewne ze św. Andrzejem Bobolą. W lecie spotkania te organizowane są w Bobolówce.

**Co to za miejsce?**

Mieszkała tam rodzina świętego. Teraz znajduje się w tym miejscu bazylika polowa.

**Przez 35 lat dokładał ksiądz starań, aby szerzyć kult św. Andrzeja Boboli.**

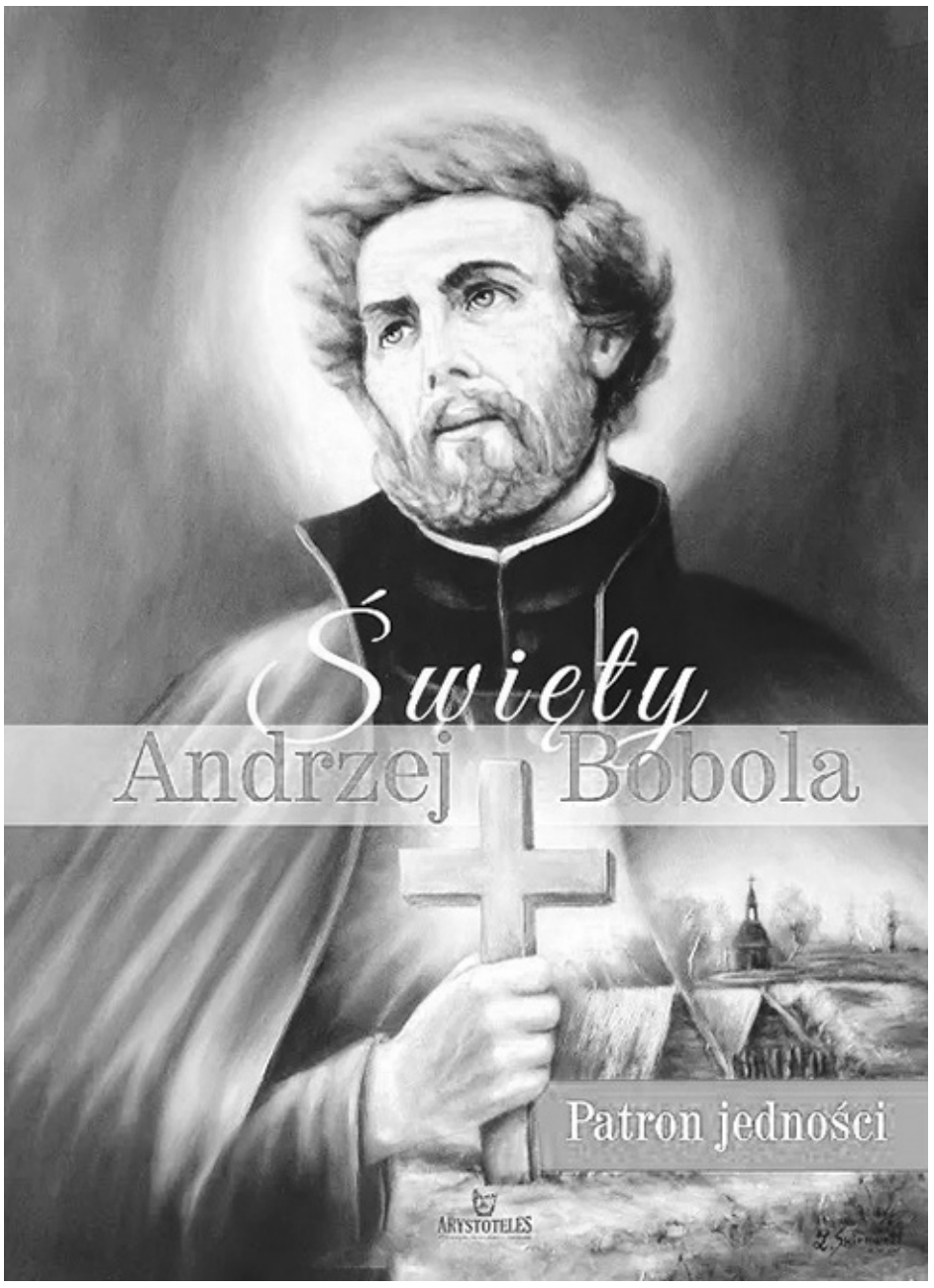





Nie zawsze było łatwo. Trzeba było wykonać wielką pracę, aby uświadomić ludziom, że to ważne miejsce. Liczne świadectwa o uzdrowieniach, wyproszonych łaskach stały się argumentami nie do zbicia. Św. Andrzej Bobola jest skutecznym orędownikiem. Wyprasza u Boga zdrowie, dar potomstwa, nawrócenie.

Coraz liczniejsze pielgrzymki indywidualne i zbiorowe, świadectwa otrzymanych łask doprowadziły do tego, że abp Józef Michalik, ordynariusz przemyski, zainteresował się Strachocziną. Powołał wówczas komisję do zbadania tego, co się tutaj dzieje. I tak kościół parafialny 19 marca 2007 r. stał się sanktuarium świętego Andrzeja Boboli.

## Święty na czas wojny

**Zachęca ksiądz do modlitwy za ojczyznę za przyczyną św. Andrzeja Boboli. Dlaczego?**

Przez swoje wstawiennictwo uratował on Pińsk przed najazdem Szwedów. W 1920 roku zaś ocalił Warszawę przed napaścią bolszewików. Episkopat rozpoczął wtedy ogólnopolską modlitwę o uratowanie ojczyzny. W stolicy odmawiana była nowenna do św. Andrzeja Boboli, a zwycięska bitwa, tzw. cud nad Wisłą, rozegrała się w ostatnim dniu nowenny.

Święty przepowiedział też zakończenie wojny i to, że Polska ponownie będzie na mapach świata. To było 99 lat przed odzyskaniem niepodległości. Jest też proroctwo, które dotyczy jego patronatu nad Polską. Nie był wtedy jeszcze nawet beatyfikowany, a powiedział, że zostanie patronem Polski, zaś „ona będzie w rozkwicie". Stało się to dopiero w 2002 roku.

**Czyli św. Andrzej Bobola robi wszystko co może, by wspierać Polskę?**

Wierzę, że gdy Polacy będą modlić się za ojczyznę za przyczyną św. Andrzeja Boboli, to on wyprosi łaski u Boga i przeprowadzi nas przez trudne chwile.

**Co ma dzisiaj do przekazania św. Andrzej Bobola? Czy jego objawienia mają związek z wojną w Ukrainie?**

Rok temu, podczas sympozjum w Lublinie, mówiłem, że Polsce i światu grozi niebezpieczeństwo. Nie potrafiłem jednak wskazać, jakiego jest rodzaju. Widząc to, co się dzieje dzisiaj za naszą wschodnią granicą, mam już odpowiedź. Dlatego zachęcam do modlitwy o pokój za przyczyną św. Andrzeja Boboli. To nie ludzie panują nad historią, ale Bóg. Proszę, módlmy się za ojczyznę!

*Anna Gębalska-Berekets*

# Konferencja „Emigracja Niepodległościowa w USA a transformacja polityczna w Polsce w 1989 roku”




**W tym roku konferencja odbędzie się w Atlantic City w hotelu The Claridge, New Jersey w dniach 3 - 5 czerwca (środa, czwartek i piątek).**

**Oto kilka przykładowych tematów programu Konferencji 2026:**

- **Rola tajnych służb w procesie wychodzenia z komunizmu.**
- **Dlaczego w Polsce nie było „opcji zerowej”?**
- **Jak powstał Zarząd Wywiadu UOP?**
- **Lustracja na emigracji w USA, lustracja wśród Polonii. Co wiemy, a czego nie?**
- **W jaki sposób służby PRL wpływały na media publiczne w Polsce po 1989 roku?**
- **Kulisy transformacji gospodarczej w Polsce – prywatyzacja, uwłaszczenie nomenklatury, rola ludzi służb specjalnych.**
- **Najważniejsze operacje reżimu PRL wśród Polonii.**
- **Praktyka udostępniania materiałów wytworzonych przez SB, znajdujących się obecnie w zasobie archiwalnym IPN.**
- **Dlaczego Amerykanie popierali kandydaturę Wojciecha Jaruzelskiego na urząd prezydenta PRL?**

Tak jak poprzednia, konferencja zostanie zorganizowana we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej, który deleguje 4 historyków badających zagadnienia dotyczące przemian politycznych w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku w oparciu m.in. o materiały wytworzone przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa.

Zaprosiliśmy także większą liczbę znaczących gości z Polski. Dzięki temu uczestnicy konferencji będą mogli osobiście rozmawiać z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w wydarzenia polityczne rozgrywające się w 1989 roku i w późniejszym okresie.

Ciekawie zapowiada się panel o tworzeniu rynku medialnego w III RP, a w nim m.in. wątki poświęcone: sposobowi przedstawiania wydarzeń z lat przełomu 1980–1990, manipulowaniu oceną stanu wojennego, zapewnienia medialnej ochrony Jaruzelskiemu.

Zorganizowany zostanie również panel pt. „Z perspektywy osobistej – refleksje, wspomnienia, oceny”, podczas którego działacze i organizacje będą mogli omówić własną działalność u schyłku komunizmu w Polsce oraz podzielić się osobistymi wspomnieniami. Zaprezentowane będą również materiały z akt operacyjnych wytworzonych przez SB.

Zostały wynegocjowane doskonałe ceny za noc w hetelu dlatego zalecany jest kontak przed dokonaniem rezerwacji.

W Konferencji 2026 mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani – nie jest wymagane zaproszenie.

Prosimy o zgłaszanie swojego udziału poprzez wysyłanie swoich danych personalnych na: konferencja@yahoo.com lub wysłanie tekstu na 917-604-6900.

**Jeśli chcesz uzyskać więcej informacji o Konferencji, pisz na adres e-mail: konferencja@yahoo.com**

**lub dzwoń/wyślij SMS na numer telefonu: 917-604-6900.**




## Sprzedam

Drafting board on adjustable column and „TE“ drafting machine. Tel. 860-778-0734 Janusz

## Do wynajęcia

Orange mieszkanie, 2 sypialnie, kuchnia, pokój wypoczynkowy z kominkiem. Proszę dzwonić 203 376 6817

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

## OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

---

---

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

**POLONIA** – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

**REDAKCJA:** Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

## Odkryj Wyjątkowe Serwisy Wysyłkowe i Więcej w **Księgarni Quo Vadis!**

106 Broad St, New Britain, CT
(860) 832-9420
Pon. - Pt. : 8 a.m. - 6 p.m.
Sobota: 8 a.m. - 5 p.m.
Niedziela: NIECZYNNE

W Quo Vadis, Twojej ulubionej księgarni w New Britain, oferujemy nie tylko książki! Jako ekskluzywny agent firmy Dompak, zapewniamy szybką i sprawną wysyłkę paczek do Europy. Odwiedź nas, aby nadać swoją paczkę i jednocześnie odkryć naszą bogatą ofertę książek, pamiątek, ozdób, patriotycznych koszulek, gadżetów, i wiele innych!

**Oferowane Usługi:**
- Sprzedaż polskich produktów
- Sprzedaż i zamówienie książek
- Wysyłka paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej




dompak
*Paczki do Polski i Europy*




Luxeride travel

**W cenie wycieczek:**
- **przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA**
- **transport, noclegi**
- **polskojęzyczny przewodnik**

## ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:




**Las Vegas, Los Angeles - TOP West**
.27.02.-03.03.2026
cena: od 1.330 USD



**Zimowa Niagara z noclegiem w kasynie**
31.01.-01.02.2026
cena: 420 USD



**Alaska - od lodowców po szczyty Denali**
13-17.03.2026
cena: 2.450 USD

LEARN MORE



**California Dreamin'**
06-10.03.2026
cena: 1.390 USD

**WWW.LUXERIDETRAVELS.COM**








**(860) 924 0913**
**(860) 357 3023**
**(860) 922 1210**

**40 BROAD STREET**
**NEW BRITAIN**
**06053, CT**



# Świętuj z nami 50-Lecie PSFCU

## W podziękowaniu za bycie lojalnym Członkiem Naszej Unii, masz szansę wygrać samochód Cadillac XT5.

50 lecie Naszej Unii



## Powiedz znajomym i rodzinie aby otworzyli konto i również wzięli udział w losowaniu.

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

50 anniversary 1976 - 2026

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

NCUA

P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.

ZNAJDŹ NAS NA

DOKONANIE ZAKUPU ANI CZŁONKOSTWO W UNII KREDYTOWEJ NIE JEST WYMAGANE. Promocja kończy sie dnia 31.03.2026 r. Obowiązują oficjalne zasady dostępne na stronie https://www.psfcu.com/member-resources/newsroom/psfcu-50th-anniversary-sweepstakes-official-rules. Losowanie jest dostępne dla legalnych mieszkańców 50 stanów USA/Dystryktu Kolumbii w wieku powyżej 18 lat lub pełnoletnich. Podmioty biznesowe nie mogą brać udziału w losowaniu. Promocja nie obowiązuje w miejscach, gdzie jest to zabronione.